

Matura'22: po języku polskim maturzyści ze Słupska wyszli z uśmiechem na twarzy **str. 3**



FOT. KRZYSZTOF PIOTRKOWSKI

Tajna carska policja i jej agentura w Królestwie Polskim. Jak Ochrona pilnowała interesów carskiego imperium. Str. 9-11

POD PARAGRAFEM



GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA



Czwartek
5.05.2022

Nr 103 (4651)
Nakład: 8.850 egz.

www.gp24.pl
Cena 3,50 zł (w tym 8% VAT)

Region: Trwa akcja porządkowania starych ewangelickich cmentarzy **str. 2**

Zdrowie: Duże pieniądze dla słupskiego szpitala **str. 5**

Z wokandy: Sprawa zabójstwa telewizorem wraca do Słupska **str. 4**

Nr ISSN 0137-9526

Nr indeksu 348-570



NARESZCIE SUKCES. MIASTO DOSTAŁO DOFINANSOWANIE Z MINISTERSTWA NA KOMPLEKSOWĄ NAPRAWĘ

Pomnik Powstańców Warszawskich w Słupsku będzie jak nowy

Grzegorz Hilarecki
Słupsk

Po latach starań znalazły się w Warszawie pieniądze na kompleksową naprawę Pomnika Powstańców Warszawskich w Słupsku. - Jestem szczęśliwa, że uratujemy pomnik - cieszy się Krystyna Danilecka-Wojewódzka.

Po latach starań znalazły się w Warszawie pieniądze na kompleksową naprawę Pomnika Powstańców Warszawskich w Słupsku. - Jestem szczęśliwa, że uratujemy pomnik - cieszy się Krystyna Danilecka-Wojewódzka. - I chcę za pomoc podziękować posłowi Piotrowi Müllerowi.

W poniedziałek okazało się, że Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego prześle do Słupska pieniądze, które posłużą do kompleksowej modernizacji Pomnika Powstańców Warszawskich w parku przy ulicy Partyzantów.

- Staraliśmy się o to od dawna. I się udało. Dlatego chcę za to podziękować. To wielka ulga, że dzięki ponad 215 tysiącom złotych od ministerstwa tak ważny pomnik będzie odnowiony i zabezpieczony na długie lata - tłumaczy Krystyna Danilecka-Wojewódzka, prezydent miasta.

Słupski monument upamiętniający zryw stolicy z 1944 roku był pierwszym i przez lata jedynym pomnikiem Powstania Warszawskiego w kraju. Pierwszą wykonaną z desek konstrukcję



Słupski monument upamiętniający zryw stolicy w 1944 roku

wzniesiono zaraz po wojnie w 1945 roku.

Rok później z inicjatywy kapelana Szarych Szeregów ks. Jana Ziei powstał

obecny obiekt. Jego twórcą był warszawski rzeźbiarz Jan Małeta.

W 2015 roku stan pomnika był już fatalny. Wandal uszkodził orła.

- Popękany postument, wypłukane spoiny i poluzowane płytki. Materiał rzeźbiarski odprysł w wielu miejscach, co odsłoniło metalowe zbrojenie rzeźby.

Do tego liczne ubytki. Najbardziej uciążliwym okazał się orzeł, któremu odpadł dziób - tak pomorski wojewódzki konserwator zabytków uzasadniał wtedy konieczność przeprowadzenia prac konserwatorskich.

Przywrócono wtedy formę pomnika z 1946 r. Wzmocniono i zaizolowano cegły specjalnymi środkami. Wymieniono spoiny. Zbrojenie płasko-rzeźby i powstańca zabezpieczono przed korozją, uzupełniono ubytki. Zrekonstruowano też brakujące elementy.

Koszt prac wyniósł 67,8 tys. zł, z czego 20 tys. zł przekazało Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Kolejne 20 tys. zł przekazał Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków. 10 tysięcy udało się pozyskać Stowarzyszeniu Rozwoju Inspiracje z Muzeum Powstania Warszawskiego. Pozostałą kwotę dołożyło miasto. Jednak te prace nie zapobiegły destrukcji pomnika, mówiąc wprost, mimo pokrycia go odpowiednim materiałem i tak woda dostała się do środka i rozsądzała rzeźbę od wewnątrz. Stan pomnika, mimo renowacji przeprowadzonej w 2015 roku, okazał się fatalny. W 2020 roku w ratuszu odbyło się spotkanie, na którym doszło do konsensusu w sprawie sposobu przeprowadzenia renowacji. Część betonowa pomnika, czyli orzeł i powstańca, miały trafić do słupskiego muzeum. W ich miejsce miał zostać zamówiony odlew z brązu, który potem pokryty ma być patyną, by miał kolor oryginalnego pomnika. ©

REKLAMA

**SPECJALISTYCZNY
GABINET
PROTEZOWANIA
SŁUCHU**

○ COREKTON ○
Rok założenia 1989

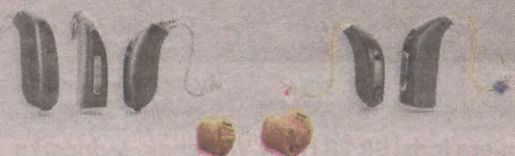
APARATY SŁUCHOWE

Wysoka jakość
światowego producenta
Słupsk, PL. DĄBROWSKIEGO 6
codz. w godz. 8.00-16.00
Informacja tel. 59 840 24 35

OFERUJEMY:

- profesjonalną obsługę
- bezpłatne przymiarki aparatów
- bezpłatne badania słuchu
- serwis
- najtańsze baterie / 12 zł

UBEZPIECZENI – ZNIŻKA NFZ



0110358397

Jutro w naszej gazecie PULS

● Dzień Zwycięstwa. Rosyjska propaganda na 9 maja ● Co gra w duszy Krystianowi Ochmanowi? Rozmowa z naszym reprezentantem na Eurowizji.

Zamów prenumeratę

Głos Pomorza ☎ 94 340 1114
prenumerata.gdp@polskapress.pl
prenumerata.gp24.pl

Szwedzka premiera łodzi z Markosu - firmy z podślupskiego Głobina

Wojciech Frelichowski
Biznes

W Västervik odbyła się światowa premiera łodzi, która została wykonana w firmie Markos. Jednostka została wyprodukowana dla firmy Windy, która jest światowym potentatem w tej branży.

Premiera łodzi SR 28 CC odbyła się podczas spotkania w Västervik dealerów Windy z całego świata.

- Udział naszej firmy w tym spotkaniu jest dowodem współpracy zakrojonej na szeroką skalę. Dyskusje toczyły się bowiem w gronie międzynarodowych partnerów, którzy do Szwecji przyjechali ze Stanów Zjednoczonych, Europy, Australii i Azji. To kolejny krok w stronę rozwoju naszej firmy już na globalną skalę - informuje Piotr Chomontek, dyrektor techniczno-handlowy w firmie Markos.

W marcu br. łódź SR 28 CC była poddawana morskim testom na Bałtyku w pobliżu Ustki. Był to ostatni element przygotowawczy przed ich transportem do odbiorcy. Próby wypadły pomyślnie i Markos rozpoczął produkcję serii łodzi SR 28 CC, a także Solano 27 RS. Oba modele są typowo sportowymi łodziami, różnią się natomiast stylistyką. Projekt zakłada, że do końca

przyszłego roku powstanie łącznie 85 jednostek.

Podczas spotkania w Szwecji Windy zaprezentowało także nowy model łodzi SR 44 SX. Poszczególne elementy z laminatu wykonywane są również przez Markos.

- Cały projekt będzie realizowany w naszej stoczni w styczniu 2023 roku - dodaje Piotr Chomontek.

Firma Windy powstała w roku 1966. Specjalizuje się w produkcji jachtów motorowych o długości od 7 do 24 metrów, jednocześnie dostarczając łodzie typu tender do największych stoczni na świecie. Łodzie tego typu są używane do transferu pasażerów statków wycieczkowych, np. na ląd lub do morskich atrakcji turystycznych. Produkcja jest umiejscowiona w zakładach w Norwegii, Szwecji i od kilku lat w Polsce - w firmach Markos i Model-Art.

Markos specjalizuje się w kompozytach wzmocnionych włóknom szklanym, bazując na ponad 30-letnim doświadczeniu w projektach, konstrukcji i wykonaniu. Wiodącymi produktami firmy są obudowy elektrowni wiatrowych, łodzie ratunkowe i ratownicze, łodzie turystyczne, robocze oraz specjalnego przeznaczenia. Zakład mieści się w Głobinie koło Słupska.

©©



Premiera łodzi SR 28 CC w Västervik. Jednostka powstała w firmie Markos

DYŻURNY GP

Na naszych Czytelników czekamy w redakcji „Głosu Pomorza” w Słupsku przy ulicy Pobożnego 19 oraz pod numerem telefonu 510 026 919

Bogumiła
Rzeczowska



KALENDARIUM

5 MAJA

1939

Minister spraw zagranicznych Józef Beck odrzucił w przemówieniu sejmowym żądania Niemiec włączenia Gdańska do III Rzeszy i wyznaczenia eksterytorialnych linii komunikacyjnych.

1943

Premier RP na uchodźstwie gen. Władysław Sikorski zaapelował w przemówieniu radiowym do Polaków o pomoc powstańcom z warszawskiego getta.

1997

W katastrofie kolejowej w Repowie koło Stargardu zginęło 12 osób, a 36 zostało rannych.

1949

Powstała Rada Europy.

LOTTO

3.05.2022, GODZ. 21.50

Lotto: 9, 13, 14, 18, 31, 33; **Lotto Plus:** 3, 11, 12, 20, 23, 32; **Multi:** 4, 8, 10, 12, 14, 17, 18, 23, 26, 31, 36, 38, 40, 49, 58, 60, 66, 71, 79, 80 Plus 38; **Ekstra Pensja:** 13, 14, 18, 32, 34 +4; **Ekstra Premia:** 3, 13, 20, 21, 32 +1; **Mini Lotto:** 13, 22, 25, 33, 38; **Kaskada:** 1, 3, 6, 7, 9, 12, 14, 15, 17, 19, 21, 22; **Super Szansa:** 6, 1, 2, 6, 0, 9, 2

4.05.2022, GODZ. 14

Multi Multi: 5, 6, 12, 13, 15, 17, 18, 28, 41, 43, 46, 47, 49, 55, 56, 66, 69, 71, 75, 80 Plus 49; **Kaskada:** 2, 6, 7, 8, 9, 10, 13, 15, 17, 18, 19, 24; **Super Szansa:** 6, 8, 4, 1, 9, 9, 3

WALUTY 04.05.22

USD	4,4456 (0)
EUR	4,6777 (-)
CHF	4,5333 (-)
GBP	5,5631 (-)

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (-) spadek ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (0) bez zmian

Uporządkowano stare zabytkowe cmentarze

Magdalena Olechnowicz
Gmina Smołdzino

Trwa akcja porządkowania starych ewangelickich cmentarzy z przełomu XIX/XX w. Odnaleziono wiele żeliwnych krzyży z czytelnymi inskrypcjami. To niezwykle cenne odkrycia.

Uporządkowano dwa zabytkowe ewangelickie cmentarze na terenie gminy Smołdzino - w Komninie oraz w Bukowej. Inicjatorką akcji była Renata Knitter, radna gminy, ale - jak podkreśla - przede wszystkim rdzenna mieszkanka gminy i miłośniczka historii regionu. Zgodę na porządkowanie terenu wydał Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków, ponieważ cmentarze są wpisane do ewidencji zabytków.

- Nie jestem historykiem, ale interesuje mnie historia regionu i trochę ją znam. Pochoďte z miejscowości Bukowa, gdzie do dziś mieszkają moi rodzice. Tam chodziłam do szkoły podstawowej, z którą sąsiadował cmentarz ewangelicki. Pamiętam do dziś, jak on wyglądał. Z kolei teraz mieszkam w Komninie, gdzie także jest cmentarz ewangelicki. Oba były bardzo zaniedbane i zapomniane. Ze względu na szacunek do tradycji i historii postanowiłam zrobić akcję społeczną i uporządkować oba cmentarze. Dla potomnych, należy kolejnym pokoleniom mówić o historii regionu oraz dbać o pamięć o byłych mieszkańcach - mówi Renata Knitter. - Z pomocą przyszło Stowarzyszenie Eksploracyjno-Historyczne Gryf ze Słupska oraz moi znajomi i przyjaciele, z którymi działam społecznie od wielu lat. Dla mnie jest to bardzo ważne. Cmentarze są rozgrabione, urząda się tu śmietniska, mnie jest przykro na to patrzeć. Godność nie umiera, ta godność powinna być zachowana i należy to przekazać potomnym.

Pani Renata zadbała o to, aby wszystko odbyło się zgodnie z procedurami. Uzyskała pozwolenia od Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków oraz od właścicieli gruntów,



Podczas akcji odnaleziono wiele żeliwnych krzyży. To cenne odkrycia. W tych miejscach powstaną lapidaria

czyli gminy Smołdzino i Nadleśnictwa Ustka.

- My jako stowarzyszenie przyłączamy się do takich akcji bardzo chętnie, aby te zapomniane cmentarze ratować. Najwięcej cmentarzy - bo już około dziesięciu - uporządkowaliśmy w gminie Smołdzino, właśnie dlatego, że jest tam silna grupa społeczna, której inicjatorką jest pani Renata Knitter, która co rusz jakieś cmentarze odnawia - mówi Tomasz Urbaniak ze Stowarzyszenia Eksploracyjno-Historycznego Gryf. - Nasze prace polegają na odszukiwaniu dawnych nagrobków, wycinaniu dzikich drzew i krzewów, postawieniu tablicy, która upamiętni to miejsce, nieraz robimy lapidarium - tak też się stanie w przypadku cmentarza w Bukowej i Komninie. Krzyże zostaną odnowione, pomalowane i zabezpieczone, aby były bezpieczne oraz, postawiona zostanie tablica, co jest możliwe dzięki finansowaniu pani Renaty Knitter.

W powiecie słupskim jest około 300 starych ewangelickich cmentarzy, w samej gminie Słupsk około 30.

- Kiedyś były cmentarze wiejskie, rodowe, malaryczne, wojenne. Niektóre są całkowicie opuszczone i zdewastowane. Taki był cmentarz w Bukowej. Nie było na nim ani

jednego nagrobka. Jego umiejscowienie zdradzała roślinność charakterystyczna dla dawnych cmentarzy - barwinek pospolity i konwalia majowa oraz bluszcz. A tak nie było praktycznie żadnych śladów poza obrysami mogił. Wszystkie krzyże były usunięte i zniszczone. Dzięki tej akcji udało się znaleźć około dziesięciu krzyży. Część odnalezionych krzyży posiada oryginalną farbę oraz złoczone litery. Wszystkie inskrypcje są bardzo czytelne. Oprócz imion, nazwisk i dat ciekawostką są przypisane pozycje społeczne dla zmarłych, na przykład Eigen-tümer - właściciel, Altsitzer - dożywotnik - mówi Tomasz Urbaniak.

Wszystkie odkrycia zostały udokumentowane.

- Prowadzimy inwentaryzację, wszystkie nazwiska, które uda się nam odczytać, wrzucamy do sieci, aby obecni mieszkańcy, potomkowie dawnych mieszkańców mogli odnaleźć tych ludzi - zaznacza Urbaniak. - Efekt końcowy przerósł nasze oczekiwania. Niektóre z nazwisk uwiecznionych w żeliwie są typowe dla tych terenów, jak Judaschke czy Woggon. Najstarszy pochówek pochodzi z roku 1868 i stanowi jeden z najstarszych, jakie do tej pory odkryliśmy.

©©

Tradycja i szczęście na maturze z języka polskiego. Maturzyści ze Słupska zadowoleni

Magdalena Olechnowicz
Edukacja

Zadowoleni wyszli maturzyści z egzaminu z języka polskiego. Dziś zmagania z królową nauk - matematyką, w piątek z językiem obcym.

Wśród typowanych tematów maturalnych powracały utwory Adama Mickiewicza „Dziady” cz. III oraz „Pan Tadeusz”. To właśnie w oparciu o tę ostatnią lekturę maturzyści mieli odpowiedzieć na pytanie: Czym dla człowieka może być tradycja? Drugi temat nawiązywał do „Nocy i dni” Marii Dąbrowskiej i brzmiał: Kiedy relacja z drugim człowiekiem staje się źródłem szczęścia?

- Tematy były raczej proste. Ja wybrałem tradycję i „Pana Tadeusza”. Spodziewałem się tematu z tej lektury i dlatego go wybrałem, dorzuciłem „Tango” i myślę, że będzie dobrze. Pozostała część to test - tu należało uargumentować, jak emocje wpływają na działalność czło-



Maturzyści z I LO w Słupsku

wieka, a drugiego już nawet dokładnie nie pamiętam. Rozszerzenie piszę z polskiego, angielskiego i fizyki. Największe obawy mam przed fizyką, ciężko będzie. Jednak nie jest mi ona potrzebna na studia, więc nawet jeśli nie pójdzie dobrze, to nic się nie stanie. Planuję studiować filologię angielską, aby podszkolić język i wyjechać za granicę -

mówi Krzysztof Jachurski z I LO w Słupsku.

- Wybrałem temat „Kiedy relacja z drugim człowiekiem staje się źródłem szczęścia”. Jestem zadowolony też z arkusza, myślałem, że będzie trudniejszy, a tymczasem nie było źle. Trudniej będzie na matmie i na rozszerzeniach. Zdaję biologię i angielski, biologia co roku jest trudna, więc nie spo-

dziewam się, że w tym będzie inaczej. Planuję studiować fizjoterapię, więc ten przedmiot na pewno mi się przyda - mówi Tomek Gałka z I LO w Słupsku.

- Ja wybrałam temat dotyczący tradycji, był ryzykowny głównie ze względu na lektury z gwiazdką, ale myślę, że sobie z nim poradziłam. Na rozszerzenia wybrałam biologię i chemię, ale największe obawy

mam przed biologią. Chcę studiować stomatologię, stąd wybór takich przedmiotów. Punkty z matury są brane pod uwagę na uczelniach medycznych - mówi Oliwia Huk z I LO w Słupsku.

W Słupsku pierwszy dzień matur przebiegł bez incydentów. - Do Wydziału Edukacji nie wpłynęły żadne sygnały od dyrektorów szkół, które mówiłyby o jakichkolwiek trudnościach bądź innych sytuacjach utrudniających czy uniemożliwiających realizację egzaminów. We wszystkich szkołach odbyły się planowane egzaminy - informuje Monika Rapacewicz, rzecznik prasowy UM w Słupsku.

Tegoroczny absolwent musi przystąpić do egzaminu pisemnego z trzech przedmiotów obowiązkowych na poziomie podstawowym. Przedmiotami obowiązkowymi są język polski, matematyka i język obcy nowożytny (np. angielski, niemiecki, francuski). Aby zdać maturę, należy otrzymać minimum 30 procent z każdego przedmiotu. Oprócz tego uczeń musi przystąpić do jednego eg-

zaminu pisemnego z wybranego przedmiotu dodatkowego na poziomie rozszerzonym. Większość uczniów wybiera język angielski.

Tegoroczni maturzyści - podobnie jak ci przed rokiem - są zwolnieni z części ustnej egzaminu maturalnego. Dziś (5 maja) o godzinie 9 maturzyści zmierzają się z królową nauk - matematyką na poziomie podstawowym, a w piątek z językiem obcym - najczęstszym wyborem jest język angielski.

W kolejnym tygodniu, od 9 maja, zdawać będą wybrane przedmioty na poziomie rozszerzonym - 9 maja (poniedziałek) język angielski, 10 maja (wtorek) język polski, 11 maja (środa) - matematyka. Ostatnie terminy zaplanowane są na 23 maja. Osoby, które nie podojadą do matury w pierwszym terminie np. z powodów zdrowotnych, mogą to zrobić jeszcze w terminie dodatkowym od 1 do 15 czerwca. Egzamin poprawkowy odbędzie się 23 sierpnia. Wyniki matury zostaną ogłoszone 5 lipca 2022 roku. ©©

MATERIAŁ INFORMACYJNY ŻABKA POLSKA

Digitalizacja, czeka nas cyfrowa przyszłość

Nie wiadomo, kiedy staliśmy się społeczeństwem cyfrowym. Z najnowszych danych wynika, że zaczynamy więcej czasu spędzać w internecie, niż w świecie rzeczywistym. Rozwój niesie ze sobą wiele zmian. Stoimy u progu kolejnej rewolucji. Już teraz procesy technologiczne, sprzedażowe, ale również wszelkie analizy, pozwalające trafnie ocenić słuszność ponoszonych nakładów inwestycyjnych, wspomagane są przez sztuczną inteligencję. To rzeczywistość, o której w rozmowie z Arturem Kielbasińskim, opowiada dyrektor zarządzający Żabka Polska - Adam Manikowski.

Pieniądze publiczne na cyfryzację

Wśród panelistów sesji „Digitalizacja” XIV EKG w Katowicach znaleźli się praktycy cyfrowych przemian. Biznesmeni, którzy od lat stawiają na nowoczesność w swoich przedsiębiorstwach, przekonujący, że bez zapobiegliwości i odpowiedniego przygotowania firm, czas pandemicznej izolacji byłby znacznie trudniejszy, a dla wielu przedsiębiorstw być może niemożliwy do przejścia bez poważnych turbulencji.

Przedstawiciel rządu - Janusz Cieszyński zwracał uwagę na wzrost wydatków budżetowych związanych z obszarami cyberbezpieczeństwa. W roku 2022 będzie to ponad 800 mln złotych więcej niż w roku ubiegłym. Obszarami bezpieczeństwa w sieci zaczynają się zajmować najlepsi fachowcy z sektorów prywatnych. Ruszył program cyberbezpieczeństwa w ochronie zdrowia. Do realizacji rządowych programów włączany jest sektor prywatny.

Bankowość, jak zabezpieczyć pieniądze klientów, przed wyzwaniami współczesnego świata

Przedstawiciele banków określali zagrożenia dzisiejszego świata. Konieczność wprowadzania nowych zabezpieczeń, to tylko jeden z aspektów bankowej modernizacji cyfrowej. W kontekście konfliktu w Ukrainie, pojawiło się nowe wyzwanie: jak zabezpieczyć dane przed ewentualnymi skutkami wojny?

Handel - silniki sztucznej inteligencji. Aplikacje profilujące klientów, mierniki potencjałów

Przedstawicielem handlu



podczas panelu cyfrowego był Adam Manikowski, dyrektor zarządzający firmą Żabka Polska. To właśnie te wypowiedzi najbardziej zelektryzowały uczestników. Przedstawiciel Żabki zwracał uwagę na konieczność poważnego potraktowania transformacji cyfrowej. Dostęp do rozwiązań cyfrowych buduje przewagę konkurencyjną przedsiębiorstw. Franczyzobiorcy Żabki, korzystając z najnowszych narzędzi do prowadzenia swoich biznesów, takich jak Cyberstore, mogą zarządzać sklepem z poziomu smart-

fona. Bez digitalizacji małe i średnie przedsiębiorstwa nie będą w stanie przetrwać najbliższych lat. Szczęśliwie 75% z nich jest w trakcie transformacji, a 65% podkreśla, że gdyby nie wcześniejsze inwestycje w nowe technologie, nie przetrwałyby czasów pandemii.

Nowoczesność była remedium na wirusa

- W Żabce zaczęliśmy transformację technologiczną w 2016 roku. Już wówczas stała się ona częścią naszej długofalowej strategii. Aktualnie Żabka to data driven com-

pany, czyli firma, która opiera się na analizie danych. Dzięki niej jesteśmy w stanie podejmować strategiczne decyzje, biorąc pod uwagę codzienne wybory 3 milionów klientów w ponad 8200 sklepach.

Żabka mocno inwestuje w transformację cyfrową

- Dzięki temu, że wcześniej zainwestowaliśmy w „cyfrowy kregosłup”, mając możliwość korzystania z algorytmów sztucznej inteligencji, jesteśmy w stanie w czasie rzeczywistym analizować potrzebne nam dane. Możemy na przykład

ze stuprocentową predykcją znajdować lokalizację; określać jaki obrót będzie dany sklep generował; tworzyć nowe formaty, jak np. Żabka bezobsługowa. Dzięki AI, jesteśmy w stanie dopasować format do miejsca, w którym otwieramy nowy sklep. W ten sposób tworzymy ekosystem, w centrum którego jest klient.

- Patrzymy na klienta wielowymiarowo. Jedną z grup konsumentów są ludzie młodzi, dla których sklep bezobsługowy jest najwygodniejszym rozwiązaniem. Wchodzą do Żabki Nano za pomocą naszej aplikacji, biorą towar z półki i... wychodzą. To niesamowite doświadczenie zakupowe! Dziś jesteśmy największą siecią bezobsługowych sklepów w Europie.

Przyszłość. Jak się na nią przygotować?

Najbliższe lata przyniosą przełom, którego większość z nas się nie spodziewa. Technologiczna rewolucja niesie ze sobą konieczność nadążania za zmianami. Cyfrowa przyszłość, choć teraz jeszcze trudna do wyobrażenia, jawi się niezwykle ekscytująco, szczególnie dla młodych pokoleń.

0010482291

Sprawa zabójstwa telewizorem wraca do Słupska

Bogumiła Rzeczkowska
Zwokandy

Sprawa Piotra O., oskarżonego o zbrodnię w Hotelu Słupsk miała swój finał w Sądzie Apelacyjnym w Gdańsku. Zabójstwo Jacka B. znowu trafi na słupeńską wokandę.

Wracamy więc do tragicznych zdarzeń, które rozegrały się 23 listopada 2018 roku w hotelu przy ulicy Poznańskiej w Słupsku. Według prowadzącej śledztwo Prokuratury Okręgowej w Słupsku 45-letni obecnie Piotr O. najpierw pobił 45-letniego Jacka B., a później przywiązał telewizor kineskopowy kablem do szyi pokrzywdzonego i wypchnął go z trzeciego piętra przez okno na dziedziniec budynku. Jacek B. upadł około trzech metrów od ściany budynku. Doznał wielonarządowych wewnętrznych obrażeń ciała, w szczególności złamał kręgosłupa oraz złamał mostu klatki piersiowej i żeber. Zmarł następnego dnia po zdarzeniu w słupeńskim szpitalu. Tłem zabójstwa miała być rywalizacja o kobietę, która w chwili zdarzenia towarzyszyła Jackowi B. Oskarżony, ofiara przestępstwa oraz kobieta byli nietrzeźwi. Wcześniej wszyscy wspólnie spożywali alkohol.

Śledztwo wykazało także, że Piotr O. po dokonaniu zabójstwa Jacka B. jeszcze tego samego dnia groził pobiciem towarzyszącej mu kobiecie, by zmusić ją do złożenia korzystnych dla niego zeznań, które pozwoliłyby mu uniknąć odpowiedzialności za śmierć mężczyzny. Dodatkowymi zarzutami były kradzież należącego do znajomego samochodu osobowego marki Ford Focus w Krępie Słupeńskiej oraz prowadzenie auta po pijanemu w dniu zabójstwa Jacka B. Piotr O. jeździł po ulicach Słupska, mając prawie 1,5 promila alkoholu we krwi. I tym samochodem miał uciec z miejsca zbrodni.

Jednak Piotr O. przyznał się tylko do jazdy po pijanemu. Od początku twierdził, że spał, a gdy się obudził, Jacek B. znajdował się na chodniku przed hotelem. Do gróźb i kradzieży auta także się nie przyznał.

Prokuratura Okręgowa w Słupsku prawie po roku od śmierci ofiary, w październiku 2019 roku skierowała do sądu akt oskarżenia. W grudniu 2019 roku przed Sądem Okręgowym w Słupsku rozpoczął się proces. Na wniosek prokuratora sąd wyłączył



Piotr O. doprowadzany na rozprawę w Słupsku. Proces był niejawnym

jawnosć rozprawy. Miały o tym zdecydować kwestie intymne, które pojawiły się w sprawie. Jawnosć rozprawy, a tym samym obecności na niej przedstawicieli mediów, domagała się obrona, oskarżony Piotr O., również świadek - kobieta, której te kwestie dotyczyły, nie miała nic przeciwko jawnosći. Co powiedziano za zamkniętymi drzwiami? Nie wiadomo. Z kularów procesu wynikało jedynie, że sprawa ma charakter poszlakowy. obrońca Bartosz Fieducik zapewniał o niewinności swojego klienta, nie mogąc ujawniać treści jego wyjaśnień i zeznań świadków oraz innych dowodów. Twierdził, że na etapie postępowania przygotowawczego doszło do szeregu naruszeń.

Pierwsze oznaki tego, że w sprawie są wątpliwości pojawiły się na etapie przedłużania tymczasowego aresztowania oskarżonemu Piotrowi O. Najpierw jeden, a później drugi ławnik złożyli zdania odrębne. Zdaniem tych osób zasiadających za stołem sędziowskim Piotr O. powinien być na wolności.

Tuż przed zakończeniem procesu adwokat Bartosz Fieducik przyniósł do sądu telewizor kineskopowy, który miał służyć w przeprowadzeniu eksperymentu procesowego. Wcześniej obrońca sam przeprowadził doświadczenie z telewizorem w Hotelu Słupsk i twierdził, że nie jest możliwe wypchnięcie człowieka z tak ciężkim sprzętem przez okno z bardzo szerokimi parapetami. Sąd jednak nie zgodził się na przeprowadzenie eksperymentu procesowego na miejscu zdarzenia. W czerwcu ubiegłego roku proces się zakończył i zapadł wyrok skazujący. Prokurator żądał 25 lat więzienia. Obrońca - uniewinnienia

od wszystkich zarzutów. Jednak Piotr O. został skazany na 10 lat pozbawienia wolności. Co ciekawe, dwaj sędziowie ławnicy wnieśli zdania odrębne do wyroku. Strony złożyły odwołanie do Sądu Apelacyjnego w Gdańsku.

W drugiej połowie kwietnia odbyło się badanie wariografem Piotra O. Wynik okazał się korzystny dla oskarżonego. Badanie wykonał na prywatne zlecenie biegły z listy Sądu Okręgowego w Warszawie za zgodą Sądu Apelacyjnego w Gdańsku na jego przeprowadzenie w areszcie. Według obrońcy oskarżony wnosil o to badanie już na etapie śledztwa, a adwokat przed sądem w Słupsku. Jednak bezskutecznie.

W piątek 29 kwietnia w Gdańsku odbyła się rozprawa apelacyjna i zapadł wyrok.

- Sąd Apelacyjny w Gdańsku skazał Piotra O. za kradzież samochodu i prowadzenie auta w stanie nietrzeźwości, w tej części wyrok jest prawomocny. Natomiast uchylił wyrok co do zarzutu zabójstwa i kierowania gróźb karalnych pod adresem świadka - informuje adwokat Bartosz Fieducik. - Rozprawa apelacyjna była jawna, więc teraz mogę udzielić informacji. Sąd Apelacyjny uznał, że nie ma podstaw, by wyłączać jawnosć. Dobrze się stało. Opinia publiczna powinna wiedzieć nie tylko to, co się stało w Hotelu Słupsk, ale także jak gromadzono dowody obciążające oskarżonego. I jak dowody zniknęły z akt sprawy. Sąd nazwał postępowanie nierzetelnym, opartym na zeznaniach jednego świadka - kobiety, która obciążała oskarżonego.

Obrońca podkreśla, że zeznania te policjanci uzyskali po wielogodzinnym rozpytywaniu, bo kobieta najpierw

przedstawiła wersję zbieżną z treścią wyjaśnień oskarżonego. Jednak policjanci jej nie wierzyli. W końcu obciążała Piotra O.

- Sąd Apelacyjny skrytykował metodę wielogodzinnych rozpytywań - mówi Bartosz Fieducik. - Wskazał też, że podczas procesu w Słupsku powinno być wykonanych wiele czynności, w tym eksperyment procesowy na miejscu zdarzenia, by wyjaśnić, czy przy takim działaniu, jakie opisywała świadek, możliwe jest wypadnięcie człowieka z okna na tak dużą odległość, bo przeszło trzech metrów od fasady budynku. Należy sprawdzić, czy nie był to samobójczy skok. Sąd zalecił też w ponownym procesie badanie wariografem z urzędu. W sumie Sąd Apelacyjny dopuścił dwie prywatne opinie. Opinia wariograficzna wskazuje, że oskarżony mówi prawdę. Opinia sądowo-lekarska jest autorstwa profesora Berenta z Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu w Łodzi i także wskazuje, że obrażenia ujawnione u pokrzywdzonego najpewniej powstały w wyniku upadku i uderzenia o podłogę, a nie wcześniejszego pobicia. Jest to zatem zbieżne z twierdzeniami oskarżonego, który zaprzecza, by pobił pokrzywdzonego. W tej sprawie jest duża wątpliwość, jeśli chodzi o sposób pozyskania przez policję zeznań obciążających oskarżonego. Dziś Sąd Apelacyjny także zwrócił na to uwagę. Jestem przekonany, że rzetelne postępowanie doprowadzi do uniewinnienia oskarżonego - podsumowuje obrońca.

Sprawa zabójstwa i gróźb wobec świadka wraca do Sądu Okręgowego w Słupsku. Piotr O. nadal jest oskarżony o te czyny i nadal tymczasowo aresztowany. ©

Szkoła w Skórowie jednak z przedszkolem. Gmina wznawia rekrutację

Alek Radomski
Gmina Potęgowa

Będzie rekrutacja do przedszkola przy szkole w Skórowie. Gmina zapewnia, że szuka pieniędzy na modernizację budynku i jego dostosowanie do wymogów przeciwpożarowych.

Wracamy do tematu Szkoły Podstawowej w Skórowie, gdzie brak naboru do tamtejszego przedszkola rodzice odczytywali jako początek procesu wygaszania całej placówki. Według gminy powód był inny: konkretnie kwestie związane z bezpieczeństwem przeciwpożarowym. W szkole, w której uczy się ponad 100 dzieci, wykonano kilka ekspertyz, według których w budynku stwierdzono nieprawidłowości. Teraz gmina zmienia zdanie. Według

rodziców, którzy w tej sprawie interweniowali w kuratorium i na sesji rady, to efekt ich mobilizacji i zaangażowania.

- Rekrutacja została ogłoszona, ponieważ uzyskałem wszystkie niezbędne dokumenty do podjęcia takiej decyzji - przyznaje wójt Dawid Litwin, wójt Potęgowa. - Z radnymi podjęliśmy też decyzję, że szukamy pieniędzy, aby budynek spełniał wymagania przeciwpożarowe i te określone przez sanepid.

Szkoła musi przejść szereg prac, których wykonanie prowadzi do tego, że spełni wymogi bezpieczeństwa. Budynek zamiast jednej strefy pożarowej będzie mieć ich trzy. Konieczne jest wykonanie awaryjnego oświetlenia ewakuacyjnego czy urządzenia służącego do gravitacyjnego usuwania dymu z klatki schodowej. ©



Będzie rekrutacja do przedszkola w Skórowie

0010497510

Wyrazy głębokiego współczucia Koledze
Damianowi Malinowskiemu
z powodu śmierci
Teścia
składają
Zarząd i Pracownicy ZGK w Jezierzycach Sp. z o.o.

0010497510

Wyrazy głębokiego współczucia
Pani **Danucie Rapińczuk**
z powodu śmierci
Teściowej
składa
Magdalena Majewska Burmistrz Kępc
wraz z pracownikami Urzędu Miejskiego w Kępcach

Nekrologi
zamówisz tutaj:
Słupsk, ul. Henryka Pobożnego 19, 59 848 81 03
reklama.słupsk@polskapress.pl

Duże pieniądze dla szpitala



Podpisanie umowy na program Pomorskie e-Zdrowie

Anna Czerny-Marecka
Zdrowie

Zarząd Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Słupsku podpisał dwie strategiczne umowy, na mocy których otrzyma prawie 18 mln zł.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Janusza Korczaka w Słupsku otrzymał z Funduszu Przeciwdziałania COVID-19 dotację w wysokości 2 mln 812 tys. zł na zakup sprzętu medycznego. Stosowną umowę z wojewodą pomorskim Dariuszem Drelichem podpisali prezes szpitala Andrzej Sapiński i wiceprezes Anetta Barna-Feszak - informuje Marcin Prusak, rzecznik prasowy szpitala.

- Bardzo cieszymy się z dotacji, bo będzie to rekompensata za koszty poniesione w walce z koronawirusem, która poprawi sytuację finan-

sową naszego szpitala - przyznaje Andrzej Sapiński.

Za kwotę z dotacji szpital kupi: aparat USG, monitor do ciągłego pomiaru parametrów hemodynamicznych, monitor transportowy z inwazyjnym pomiarem ciśnienia, aparat EEG, dwa echokardiografy, dwa zestawy Holter EKG, dwa zestawy Holter RR, zestaw do prób wysiłkowych z ergospirometrią, trzy zestawy do monitorowania telemetrycznego EKG, trzy zestawy do terapii nerkozastępczej, dwa zestawy do monitorowania hemodynamicznego, system do badań wysiłkowych echokardiograficznych - stress echo z ergometrem rowerowym oraz tor wizyjny z videoendoskopami.

Natomiast w grupie 12 innych placówek medycznych oraz w obecności marszałka Mieczysława Struka i zarządu województwa, zarząd słupskiego szpitala parafował

umowę gwarantującą realizację programu Pomorskie e-Zdrowie. W ramach projektu powstanie regionalna platforma umożliwiająca pacjentom m.in.: dostęp do informacji zdrowotnej i elektronicznej dokumentacji medycznej, możliwość zdalnej rejestracji oraz koordynację opieki medycznej w przypadku niektórych chorób przewlekłych. Ponadto pomorskie podmioty lecznicze zyskają np. nowe lub zmodernizowane systemy informatyczne.

- To jeden z najważniejszych projektów samorządu województwa pomorskiego - mówi marszałek województwa pomorskiego Mieczysław Struk. - Dzięki platformie pacjent będzie m.in. miał łatwiejszy dostęp do dokumentacji medycznej, przez internet będzie mógł wybrać miejsce leczenia i uzyskać informacje dotyczące badań profilaktycznych czy szczepień. System ma

też ułatwić koordynację opieki medycznej dla osób przewlekle chorych.

Wartość projektu Pomorskie e-Zdrowie to prawie 192 mln zł, w tym prawie 149 mln zł pochodzi z funduszy europejskich, a ponad 43 mln zł jest wkładem własnym, który zostanie pokryty z budżetu województwa pomorskiego (prawie 8 mln zł) oraz podmiotów leczniczych (35 mln zł).

Na ten projekt słupski szpital otrzyma prawie 15 mln zł, a środki własne, które musi zaangażować, to 3 mln 786 tys. zł.

- Słupski szpital realizuje projekt od 2016 roku, a wykonawcą gwarantuje, że do końca przyszłego roku będzie można z niego korzystać - wyjaśnia Anetta Barna-Feszak, wiceprezes słupskiego szpitala. - Do tej pory wybudowano już m.in. sieć teleinformatyczną wraz z niezbędnym sprzętem oraz serwerownie.

©©

Nietrzeźwi za kółkiem i motocyklista ze 179 km/h na liczniku

Alek Radomski
Słupsk

Blisko 350 kontroli pojazdów i 18 kolizji. 123 przekroczenia prędkości, czterech nietrzeźwych kierujących i brawurowy pościg za kierowcą, który nie zatrzymał się do kontroli.

Za szybka majówka - liczby mówią same za siebie. Podczas minionej majówki policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Słupsku zdecydowanie mieli co robić, tym bardziej że prowadzono wzmożone działania, których celem było zapewnienie bezpieczeństwa na drogach w regionie.

Większą liczbę patroli można było zauważyć w Słupsku i na terenie powiatu już w sobotę.

- Analizując dane z ostatnich dni, okazuje się, że mundurowi przeprowadzili aż 336 kontroli pojazdów i pracowali przy 18 kolizjach drogowych - wylicza sierż. szt. Jakub Bagiński, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Słupsku. - 123 kierowców mocniej nacisnęło na pedał gazu. W trakcie majówki funkcjonariusze zatrzymali też do kontroli osobę, która miała zakaz prowadzenia pojazdów oraz motocyklistę. Kierowca znacznie przekroczył obowiązujące ograniczenie prędkości i nie miał uprawnień do kierowania pojazdem tej kategorii.

Miedzy sobotą a wtorkiem policja zatrzymała czterech nietrzeźwych kierowców. Mężczyźni w wieku od 39 do 51 lat mieli w organizmach od blisko 1,5 promila do prawie trzech promili alkoholu. Wszyscy odpowiedzą

wkrótce za kierowanie pojazdami w stanie nietrzeźwości, za co grozi im kara do dwóch lat pozbawienia wolności.

Z kolei w poniedziałek policjanci ze słupskiej drogówki kontrolowali kolejnego w ostatnim czasie motocyklistę, który nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdem tej kategorii.

Dodatkowo 33-latek na drodze wojewódzkiej nr 210 pomiędzy Dębnicą Kaszubską a Niemczewem jechał z prędkością 179 km/h - informuje sierż. Bagiński. - Mieszkaniec powiatu bytowskiego został ukarany mandatem w wysokości 2500 zł za przekroczenie prędkości, a sprawa braku uprawnień do kierowania trafi do sądu, który nałoży na tego kierowcę zakaz prowadzenia pojazdów.

Podczas tegorocznej majówki na terenie Słupska i powiatu słupskiego nie doszło do żadnego wypadku drogowego. Policjanci pracowali na miejscu 18 kolizji, jednak w zdecydowanej większości były to drobne otarcia i szkody parkingowe, które spowodowane były nieuwagą i rozkojarzeniem.

W środę do groźnie wyglądającej kolizji doszło w Głębiniu. Kierujący, który na łuku drogi, stracił panowanie nad swoją toyotą, zjechał z drogi i uderzył w ogrodzenie posesji. Auto przewróciło się na bok. Trzy osoby, w tym kilkumiesięczne dziecko, trafiły do szpitala.

Jak nas poinformowano, nie odnieśli obrażeń, a po badaniach wszyscy zostali wysłani do domów.

Kierowca toyoty był trzeźwy, został przez policjantów ukarany mandatem w wysokości 1100 zł.

©©

UROCZYSTOŚĆ



JEZIERZYCE Zagrał Wyrostek

Koncert znakomitego akordeonisty Marcina Wyrostka i zespołu Corazon był głównym punktem obchodów Święta Konstytucji 3 Maja w gminie Słupsk. Było jazzowo, patriotycznie, lecz nie zabrakło również odniesień do polskiej muzyki tradycyjnej. Publiczność zgromadzona w Hali Widowiskowo-Sportowej w Jezierzycach Osiedlu miała również okazję wziąć udział w uroczystości wręczenia strażakom medali, odznaczeń honorowych oraz odznaczeń: strażak wzorowy za zasługi dla ochrony przeciwpożarowej województwa pomorskiego. (KP)

FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI

REKLAMA

0010493999

Wspólnota Mieszkaniowa

Słupsk, ul. Bora-Komorowskiego 8

**złoty wykonanie
Remontu schodów zewnętrznych**

Osoby zainteresowane proszone są o składanie ofert do biura administratora do dnia 16.05.2022 r.

Informacje można uzyskać w biurze administratora, tel. 59/843 19 07, SM NOWA, ul. Władysława IV 9, 76-200 Słupsk

lub smnowa1@wp.pl

Wspólnota zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty.

AUTOPROMOCJA

**GŁOS
POMORZA**

Nie przegap piątku

gp24.pl

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WARSZAWA

Inflacja zostanie z nami 2-3 lata

- Inflacja zostanie z nami co najmniej przez najbliższe 2-3 lata - prognozuje Paweł Borys, szef Polskiego Funduszu Rozwoju. W środowej rozmowie z TVN24 przyznał, że prognozy NBP dotyczące inflacji nie przewidywały aż takiego jej wzrostu.

- Wydawało się, że to będzie pod kontrolą. Natomiast ona bardzo mocno skoczyła we wrześniu, w tym momencie, kiedy na rynkach zaczęły rosnąć żywność, gaz - powiedział Borys. Dodał, że przyczyn wzrostu inflacji jest kilka.

- W uproszczeniu można powiedzieć, że połowa inflacji wynika z działań Putina, to jest podwyżki cen gazu jesienią i teraz wojna na Ukrainie. 1/4 inflacji to COVID i 1/4 to polski rynek pracy. Gdzieś tam w tle są niskie stopy procentowe, jest trochę deficyt budżetowy - mówił.

Jednocześnie szef PFR stwierdził, że eksperci spodziewają się, iż inflacja osiągnie szczytowy poziom w III kwartale tego roku. Później ma zacząć spadać. Stanisław Moneta

WARSZAWA

Trwają egzaminy maturalne



Rozpoczęły się tegoroczne matury. W środę uczniowie przystąpili do pierwszego egzaminu w tej sesji - z języka polskiego. Tematy dotyczyły fragmentów „Pana Tadeusza” oraz „Nocy i dni”. Aby zdać egzamin, należy uzyskać minimum 30 proc. punktów. Dzisiaj odbędzie się egzamin z matematyki, a w piątek - z angielskiego.

WARSZAWA

Problemy branży meblarskiej

Branża meblarska musi mierzyć się z poważnymi problemami. Nie dość, że nie wyszła jeszcze całkiem na prostą po pandemii, to wojna na Ukrainie była kolejnym potężnym ciosem. O ile Polska nie eksportowała zbyt wiele produkcji na Wschód, o tyle Białoruś, Rosja oraz Ukraina były ważnym dostawcą surowców

niezbędnych do produkcji mebli, np. sklejk, płyt drewnopochodnych. W Krajowym Rejestrze Długów widnieje obecnie 3,2 tys. firm z branży meblarskiej, z czego 2312 firm to producenci, a 893 sprzedawcy mebli. Średni dług jednej zadłużonej firmy to ok. 29 tys. zł. Maciej Badowski

KIJÓW

Sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy Ołeksij Daniłow stwierdził, że Rosja sięgnie po inne byłe kraje ZSRR. - Jestem więcej niż pewien, że wojna nie skończy się na terytorium naszego kraju - powiedział w wywiadzie dla telewizji islandzkiej. Daniłow zwrócił uwagę, że Ławrow w ostatnich dniach nazwał Kazachów „braćmi”. Jego zdaniem Kazachowie i Mołdawianie „powinni szykować się na okupację”.

”

Jestem więcej niż pewien, że wojna nie skończy się na terytorium naszego kraju. Szykujcie się Kazachowie i Mołdawianie

Ołeksij Daniłow sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy

Daniel Obajtek: 70 proc. ropy w Orlenie pochodzi spoza Rosji

Hubert Rabiega
Warszawa

Prezes PKN Orlen Daniel Obajtek zapewnia, że Orlen jest przygotowany na ewentualność wprowadzenia przez Unię Europejską embarga na rosyjską ropę naftową.

W opublikowanym w środę wywiadzie dla businessinsider.com.pl prezes PKN Orlen Daniel Obajtek zapewnił, że źródła dostaw ropy naftowej do kierowanego przez niego koncernu są zdywersyfikowane.

- Obecnie 70 proc. surowca w systemie całej grupy Orlen pochodzi spoza Rosji, co zapewnia nam odpowiedni poziom bezpieczeństwa - powiedział Obajtek.

Jednocześnie dodał, że Orlen nadal jest związany umowami długoterminowymi, które muszą być przestrzegane.

- Część z nich kończy się w tym roku. Aby je zerwać przed terminem, potrzebny byłby akt wyższego rzędu w formie embarga na przykład na poziomie UE - wskazał szef Orlenu i podkreślił, że samodzielne zerwanie umów długoterminowych dotyczących dostaw rosyjskiej ropy naraziłoby koncern na wielomiliardowe odszkodowania.

Obajtek zapewnił, że Orlen jest przygotowany na ewentualność wprowadzenia przez



Prezes Orlenu zapewnia, że Polska jest dziś w stanie sprowadzać ropę z wielu innych kierunków niż Rosja

Unię Europejską embarga na rosyjską ropę naftową, co zapowiedziała szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen. Jeśli embargo zostanie przegłosowane, zacznie obowiązywać od początku 2023 roku we wszystkich krajach Unii Europejskiej.

Łączne potrzeby koncernu (już po fuzji z Lotosem) wynoszą rocznie ok. 46 mln ton ropy. Niemal połowę tego zapotrzebowania - 20 mln ton - Orlen może zaspokoić w ramach kontraktu z Saudi Aramco, największym na świecie dostawcą tego surowca.

- Są również inne kierunki, z których możemy importować surowiec w ramach kontraktów oraz uzupełniać zakupy na rynku spotowym - wskazał prezes Orlenu.

- Sytuacja dla koncernu jest trudna, ale w podobnej znaleźli się wszyscy europejscy producenci - zaznaczył Obajtek.

- Proszę pamiętać, że Orlen stał się firmą multienerygetyczną i zarabiamy również na innych segmentach działalności - dodał i przypomniał, że Orlen kładzie nacisk „na perspektywiczną petrochemię i energetykę”.

Szef Orlenu odniósł się również do kwestii poziomu cen benzyny na stacjach paliw w Polsce.

- Nikt nie jest w stanie przewidzieć, co się stanie w najbliższym okresie. Sytuacja wojenna powoduje niepewność na rynku. Otoczenie makro, różnego rodzaju sytuacje losowe mogą zmienić diametralnie sytuację nawet w ciągu jednego dnia - powiedział Obajtek.

- Jeśli mówimy o detalu, to chcę bardzo mocno podkreślić - nie lupimy kierowców - dodał.

- Władimir Putin pokazał, że wojna surowcowa w przypadku Rosji jest przedłużeniem polityki. Udowodnił, że zamierza posługiwać się surowcami w celu wymuszania określonych zachowań państw - stwierdził premier Mateusz Morawiecki w „Gazecie Polskiej”.

- Chodziło o zapłatę rublami za gaz. My nie ugieliśmy się przed tym szantażem i nie będziemy płacić rublami. Nie mam przekonania, że wszystkie państwa członkowskie UE postąpią tak samo, ale zobaczmy - dodał.

- Polska pokazuje najwyższe standardy w zachowaniu zapisów sankcyjnych, dlatego dostawy rosyjskiego gazu zostały wstrzymane. Chcę uspokoić wszystkich rodaków. My politykę prewencyjnego działania wobec tego zagrożenia zaczęliśmy dużo wcześniej - powiedział szef polskiego rządu.

Plaga gwałtów w Warszawie. Sprawcami są kierowcy największych sieci przejazdów zamawianych w internecie

Stanisław Moneta
Warszawa

Prokuratura zajmuje się 20 przypadkami przestępstw seksualnych popełnionych na kobietach w stolicy. Sprawcami są obcojezyczni kierowcy sieci Bolt i Uber. Najmłodsza ofiara ma 16 lat.

Do tej pory do prokuratury wpłynęło dwadzieścia zawiadomień o popełnionych przestępstwach seksualnych - do-

nosi „Rzeczpospolita”. Ich sprawcami mają być obcojezyczni kierowcy sieci Uber i Bolt. Sześciu z nich to Gruzini, dwaj to Uzbeki, kolejni dwaj to Tadżykowie, jeden pochodzi z Algierii, a jeden z Turkmenistanu. Narodowości ośmiu sprawców nie ustalono.

Z kolei ofiarami są młode kobiety - Polki i kilka cudzoziemek. Najmłodsza z ofiar ma 16 lat.

Z informacji „Rzeczpospolitej” wynika, że prokuratura zajmuje się obecnie jedenastoma

śledztwami z ubiegłego roku i dziewięcioma z bieżącego. Przestępstw może być jednak nawet kilkakrotnie więcej. Śledczy dowiadują się o nich dopiero po fakcie, a ofiary nie zawsze chcą przyznawać się, że zostały skrzywdzone.

Do gwałtów dochodzi najczęściej w godzinach nocnych i wczesnonocnych. Kierowcy zatrzymują się w lesie lub w mało uczęszczanych miejscach i tam molestują lub gwałcą ofiary.

Uber i Bolt zapewniają, że stosują zasadę „zero tolerancji” dla łamania prawa, a od kierowców żądają szeregu zaświadczeń, m.in. o niekaralności, badań, kopii prawa jazdy, dowodu rejestracyjnego - podaje „Rp”. Obie korporacje wprowadziły też systemy bezpieczeństwa w swoich aplikacjach. Do przestępstw dochodzi jednak w dalszym ciągu. Prokuratura sugeruje rozważenie zmian prawa dotyczących nadawania licencji taksówkarskich.

KRÓTKO

ALABAMA

Biden: Ukraińcy często wręcz ośmieszają rosyjskie wojsko

- Dostawy amerykańskiej broni na Ukrainę ratują życie i pozwalają Ukraińcom bronić się, bez wciągania nas w III wojnę światową, bez wysyłania tam amerykańskich żołnierzy - powiedział prezydent Stanów Zjednoczonych Joe Biden do pracowników fabryki Lockheed Martin w Alabamie.

Biden podziękował załodze fabryki za wytwarzanie prze-

ciwpancernych pocisków Javelin, których 5,5 tysiąca trafiło już na Ukrainę. Przywołał wypowiedzi ukraińskich żołnierzy, którzy twierdzili, że bez tej broni niemożliwe byłoby powstrzymanie Rosji.

Jednocześnie prezydent USA stwierdził, że „Ukraińcy w wielu przypadkach ośmieszają rosyjskie wojsko”.

Stanisław Moneta

BERLIN

Dowód ws. Madeleine McCann?



Niemieccy śledczy prawdopodobnie mają dowód na to, że Madeleine McCann została uprowadzona 3 maja 2007 roku przez Christiana Brücknera, który odsiaduje wyrok w niemieckim więzieniu za inne przestępstwo. Dowodem ma być włókno z ubioru Madeleine znalezione w jego vanie. Kazimierz Sikorski

KE chce odejść od rosyjskiej ropy w ciągu sześciu miesięcy

Małgorzata Puzyr
Bruksela

- Proponujemy całkowity zakaz importu rosyjskiej ropy. W ciągu sześciu miesięcy zakończymy import ropy naftowej - zapowiedziała szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen.

W ramach nowego, szóstego już pakietu sankcji wobec Federacji Rosyjskiej Ursula von der Leyen chce poddać pod głosowanie projekt całkowitego zakazu importu ropy naftowej z Rosji do krajów Unii Europejskiej. Zakaz miałby wejść w życie do końca 2022 roku.

- W ciągu sześciu miesięcy zakończymy import ropy naftowej, a produktów rafinowanych do końca roku. To nie będzie łatwe, ponieważ niektóre kraje UE są w dużym stopniu uzależnione od rosyjskiej ropy, ale po prostu musimy to zrobić - powiedziała Ursula von der Leyen.

Ursula von der Leyen powiedziała w Parlamencie Europejskim, że wśród propozycji nowego, szóstego pakietu sankcji znalazły się obok embarga na ropę także: wykluczenie z systemu SWIFT największego rosyjskiego banku - Sberbanku. W systemie wciąż pozostaje Gazprombank, służący za instytucję rozliczeniową dla importerów rosyjskiego gazu.

Komisja Europejska chce też wpisać na listę sankcyjną woj-



Szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen zapowiada, że KE całkowicie zakończy import ropy naftowej z Rosji w ciągu najbliższych sześciu miesięcy

skowych odpowiedzialnych za masakrę cywilnej ludności w podkijowskiej Buczy.

- Będzie to ważny sygnał dla wszystkich kremlowskich sprawców: wiemy, kim jesteście. Zostaniecie pociągnięci do odpowiedzialności - mówiła von der Leyen.

W pakiecie sankcji znajdzie się też usunięcie rosyjskich mediów z Unii. Nie będą mogły nadawać w krajach Wspólnoty. Unia zamierza też wprowadzić zakaz świadczenia przez unijne firmy usług doradczych wobec Rosji.

- Chcemy, aby Ukraina wygrała tę wojnę. Jednak tak wiele

trzeba odbudować. Dlatego proponuję rozpoczęcie prac nad ambitnym pakietem naprawczym dla naszych ukraińskich przyjaciół. Pakiet ten powinien przynieść ogromne inwestycje w celu zaspokojenia potrzeb i niezbędnych reform - powiedziała przewodnicząca KE.

Ursula von der Leyen: Odejście od rosyjskiej ropy nie będzie łatwe, bo wiele krajów UE jest od niej uzależnionych, ale musimy to zrobić

O nałożenie nowych sankcji na Rosję wspólnie apelowali tydzień temu premierzy Polski i Ukrainy - Mateusz Morawiecki i Denis Szmyhal.

- Sankcje nałożone dotąd na Rosję przez Zachód są niewystarczające. Potrzebne są nowe, które naprawdę złapią w gorset gospodarkę rosyjską i nie pozwolą jej finansować wojny. Dlatego razem apelujemy do całego wolnego świata o jak najszybsze embargo na ropę, gaz i na węgiel - przekazał szef polskiego rządu po spotkaniu z premierem Szmyhałem.

AUTOPROMOCJA

0010496654



Witold Pilecki

tajemnica
aresztowania
rotmistrza

Jeszcze w maju ruszą wypłaty świadczenia „500 plus” dla uchodźców z Ukrainy

Irena Boguszewska
irena.boguszewska@polskapress.pl

Pierwsze wypłaty świadczeń w ramach programu „Rodzina 500 plus” trafią do uchodźców z Ukrainy już w maju. Do tej pory pomorskie placówki ZUS przyjęły blisko 22 tys. wniosków.

Dzięki specjalnej ustawie, uchodźcy z Ukrainy uzyskali dostęp do wsparcia z ZUS przez czas zamieszkania i pobytu z dziećmi w Polsce.

Świadczenia dla uchodźców

Mogą oni liczyć na następujące świadczenia:

- * „500 plus”,
- * Rodzinny Kapitał Opiekuńczy

* oraz o dofinansowanie pobytu dziecka w żłobku, klubie dziecięcym lub u dziennego opiekuna.

Wnioski po ukraińsku

Od 26 marca, czyli od udo-
stępnienia na Platformie Usług



Elektronicznych (PUE) ZUS możliwość składania wniosków o „500 plus” po ukraińsku, na Pomorzu zarejestrowano blisko 22 tysiące wniosków o to świadczenie. Obejmują one ponad 33 tysiące dzieci.

Wnioski dotyczą zarówno bieżącego okresu świadczeniowego, który skończy się 31 maja tego roku, jak i kolejnego, który rozpocznie się 1 czerwca - twierdzi Krzysztof Cieszyński, regionalny rzecznik prasowy Zakładu Ubezpieczeń Społecz-

nych województwa pomorskiego.

Ważne warunki

Po świadczenia mogą sięgać osoby, które spełniają określone warunki.

Chodzi tu o osoby, które:

- * przekroczyły polsko-ukraińską granicę po 23 lutego tego z powodu wojny,
- * uzyskały numer PESEL UKR,
- * założyły w Polsce rachunek bankowy
- * i mają polski numer telefonu.

Pomogą pracownicy ZUS

- Do złożenia elektronicznych wniosków, np. o 500 plus niezbędne jest zarejestrowanie i potwierdzenie profilu na PUE ZUS wyjaśnia Karol Jagielski, regionalny rzecznik prasowy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych województwa zachodniopomorskiego.

W razie problemów pracownicy ZUS pomogą wypełnić i złożyć wniosek.

Od 1 czerwca nowy okres rozliczeniowy

Przy okazji przypominamy, że od 1 czerwca rozpocznie się nowy okres rozliczeniowy w przyznawaniu świadczenia 500 plus. Potrwa on do końca

maja 2023 r. Aby otrzymać wsparcie bez przerwy rodzice bądź opiekunowie dziecka powinni złożyć wniosek w kwietniu. Jeśli tego nie zrobili, może nastąpić przerwa w wypłacie pieniędzy.

Tylko rodzice i opiekunowie dzieci, którzy do końca kwietnia złożyli wniosek o wsparcie z programu „Rodzina 500 plus” na kolejny okres rozliczeniowy, czyli 2022/2023 mają gwarancję wypłaty świadczenia od czerwca tego roku bez przerw.

Jak najszybciej złożyć wniosek

Jeżeli natomiast tego nie zrobili, ale złożą wniosek do końca czerwca, otrzymają pieniądze z wyrównaniem od tego miesiąca. ZUS ma bowiem dwa miesiące na rozpatrzenie wniosku.

Jeśli złożą wniosek po 30 czerwca 2022 r., to wówczas świadczenie wychowawcze będzie przysługiwało od miesiąca złożenia wniosku. Warto się więc pośpieszyć. ©©

Dofinansowanie działań na poprawę bezpieczeństwa pracy

Irena Boguszewska
irena.boguszewska@polskapress.pl

Zakład Ubezpieczeń Społecznych ogłosił konkurs na projekty dotyczące utrzymania zdolności do pracy przez cały okres aktywności zawodowej realizowane w 2023 r.

Termin składania wniosków o dofinansowania rozpocznie się 6 czerwca, a zakończy 8 lipca 2022 roku.

Chodzi o bezpieczeństwo

Konkurs jest ogłaszany w ramach Programu dofinansowania płatników składek.

Jego celem jest wybór projektów, które dotyczyć będą:

- * poprawy bezpieczeństwa i higieny pracy,
- * zmniejszenia zagrożenia wypadkami przy pracy lub chorobami zawodowymi,
- * zredukowania niekorzystnego oddziaływania czynników ryzyka.

Dofinansowaniu podlegają np. urządzenia chroniące przed hałasem i drganiami mechanicznymi, promieniowaniem elektromagnetycznym i optycznym; energią elektryczną i elektrycznością statyczną, sprzęt i urządzenia służące ograniczeniu obciążenia układu mięśniowo-szkieletowego, czy środki ochrony indywidualnej.

Warunki udziału

Do konkursu może przystąpić płatnik składek, który spełnia łącznie następujące warunki:

- * nie zalega z opłacaniem składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenia zdrowotne;
- * nie zalega z opłacaniem podatków;
- * nie znajduje się w stanie upadłości, pod zarządem komisyjnym, w toku likwidacji, postępowania upadłościowego lub postępowania układowego z wierzycielem;
- * nie ubiega się o kolejne dofinansowanie przed upływem 3 lat od dnia: wypłaty przez ZUS całości ostatniego dofinansowania lub też zwrotu dofinansowania, do którego został zobowiązany.

Irena Boguszewska
irena.boguszewska@polskapress.pl

Od kiedy tylko pojawiła się pandemia Zakład Ubezpieczeń Społecznych zachęca do kontaktów za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych. Organizuje też wiele bezpłatnych szkoleń.

Tym razem Zakład Ubezpieczeń Społecznych zaprasza na kolejne bezpłatne szkolenie online.

Dla płatników składek

Przeznaczone jest dla płatników składek, a także księgowych i pracowników biur rachunkowych.

Jego tematem będzie elektroniczna, a także skrócenie czasu przechowywania akt pracowniczych.

Projekt e-akta

W trakcie szkolenia eksperci wyjaśnią na czym polega projekt „e-akta” i jak zmienia się okres przechowywania akt pracowniczych. Wskażą również zmiany, które wprowadzono w Programie Płatnik i e-Płatnik oraz na profilu płatnika składek na Platformie Usług Elektro-



nicznych ZUS (PUE ZUS), a także te w bieżąco składanych dokumentach.

Webinarium odbędzie się 12 maja o godz. 10:00.

Zapisy na szkolenie

Zapisy na szkolenie ZUS przyjmuje pod adresem: el-zbieta.duszynska01@zus.pl. Szkolenie będzie prowadzone za pośrednictwem Cisco Webex Meeting.

W zgłoszeniu należy podać takie dane:

* adres e-mail, na który ZUS w dniu szkolenia wyśle osobie zainteresowanej link do spotkania,

* datę i temat szkolenia

* oraz numer telefonu do kontaktu.

Do zgłoszenia należy dołączyć podpisane oświadczenie RODO, które jest dostępne na stronie zus.pl.

Bez podpisanego takiego oświadczenia udział w szkoleniu nie będzie możliwy. ©©



pod PARAGRAFEM

W ŚRODKU

Paradygmat antynaturalistyczny. Co to właściwie jest i do czego służy dziś prawnikom? str. 10

Ks. Marcin Baryczka – ofiara gwałtowności Kazimierza Wielkiego. Więcej w pitawalu na str. 11

ZA TYDZIEŃ

Tajemnicze zniknięcie Wandy Parylewiczowej
W 1936 r. tą sprawą żyła cała Polska. Dlaczego? Bo Parylewiczowa była siostrą Bronisława Pierackiego, współpracownika Józefa Piłsudskiego.



KRÓTKO

W KINACH

Kłopot z pomysłem Kurta

Coraz bliżej do premiery „Spree”, który wchodzi do polskich kin 13 maja (reż. Eugene Kotlyarenko). Film zakwalifikowany został przez krytyków jako dramat, ale fabuła opiera się de facto na intrydze kryminalnej. Oto główny bohater Kurt marzy o popularności w internecie i w tym celu wymyśla śmiertelny plan, który ma stać się wiralem. W roli głównej wystąpił Joe Keery. Is

SERIA WYDAWNICZA

Ian Rankin wydawany od nowa

Wydawnictwo Albatros rozpoczyna wznowienia kilkudziesięciu powieści popularnego w Polsce szkockiego twórcy kryminałów Iana Rankina. Na pierwszy ogień poszły „Wszyscy diabli”, „Supelki i krzyżyki” i „Mętna woda”. Warto wiedzieć, że w tych książkach po raz pierwszy pojawił się ulubiony bohater Rankina, policyjny nonkonformista – John Rebus. Jak głosi legenda, którą Rankin z uporem podtrzymuje, nim został pisarzem kryminałów pracował jako zbieracz winogron, świniopas, poborca podatkowy, kiper, dziennikarz piszący o sprzeczce hi-fi i muzyk punkowy. bb

NOWY KRAJEWSKI

Kpt. Jan Żychoń bohaterem książki

Najnowsza powieść Marka Krajewskiego „Czas zdrajców” ukaże się 18 maja nakładem Znak. Nie będzie to typowy dlań kryminał retro, lecz sensacja oparta na przygodach legendarnego kpt. Jana Henryka Żychonia, oficera przedwojennego wywiadu wojskowego Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego. Akcja dzieje się w 1935 r., gdy do polskiego konsulatu we Wrocławiu zgłasza się młoda rozwódka z ofertą sprzedaży tajnych dokumentów, które mogą wstrząsnąć nie tylko polską, ale nawet europejską polityką... mg

Carska tajna policja i jej agentura w Królestwie Polskim



Obraz „Aresztowanie agitatora” Ilji Riepina, powstały w latach 1880-1892. Malarz oddał realia rosyjskie, ale podobne sceny rozgrywały się również w Królestwie Polskim, gdzie niepodzielną rolę odgrywała Ochra.

Bożydar Brakoniecki
redakcja@polskatimes.pl

Wraz z upadkiem Polski pod koniec XVIII w. rosyjski system tajnej agentury błyskawicznie zadomowił się nad Wisłą. Przez ponad wiek pilnował interesów carskiego imperium.

Jednym z pierwszych posunięć administracyjnych nowej władzy było rozszerzenie siatki szpiegowsko-donosielskiej na ziemię nowego zaboru. „To było dla Polaków coś zupełnie nowego” – pisze Wacław Tokarz w książce „Warszawa przed wy-

buchem powstania 17 kwietnia 1794 r.”.

Tajna Ekspedycja

„Nawet w nieszcześciu kraju, w okresie Targowicy i przygotowań do drugiego rozbioru, nie słyszano w stolicy – z paroma wyjątkami – o aresztowaniach i szpiegostwie, nie wiadomo, co to jest zadawanie sobie przymusu, ograniczenie się w swobodzie mówienia w ogrodach publicznych i kawiarniach” – dodaje Wacław Tokarz.

Porządku w Królestwie Polskim u progu XIX w. pilnowało wojsko, struktury policji po-

rządkowej i jej organy niejawne. Przyjrzyjmy się zatem strukturze tych ostatnich. Ich największa rozbudowa nastąpiła w czasach Katarzyny II. „Tak zwana Tajna Ekspedycja (powstała w 1762 r.) dokonywała licznych aresztowań i zsyłek na Syberię. Podporządkowana generałowi-prokuratorowi, była bezpośrednio kontrolowana przez Katarzynę II. Wśród represjonowanych byli przeciwnicy polityczni cesarzowej, uczestnicy buntów ludowych, jak i aresztowani tylko na podstawie podejrzenia lub donosu (...). W osiemnastowiecznej Rosji policja polityczna nie była w pełni zinsty-

tucjonalizowana i każda jej struktura była ad hoc powoływana przez kolejnych monarchów” wyjaśniają Elżbieta Kaczyńska i Dariusz Drewniak w tomie „Ochra. Carska policja polityczna”.

Wspomniana Ochra, będąca synonimem ukrytych organów policyjnych, działająca na terenie całego imperium powstała jednak dopiero po zaborstwie cara Aleksandra II, na mocy ukazu cara Aleksandra III z 14 sierpnia 1881 r. Wcześniej podobne funkcje pełnił, istniejący do 1880 r., tzw. III Oddział Kancelarii Osobistej Jego Cesarzowskiej Mości.

Korpus Żandarmów

Za czasów Aleksandra I, czyli w okresie względnej swobody, Tajną Ekspedycję zlikwidowano i z czasem pojawiły się nowe instytucje policyjne. W 1805 r. powstał Komitet Wyższej Policji, nadzorujący cudzoziemców przebywających w Cesarstwie. W latach 1811-1819 istniało ponadto ministerstwo policji, a od 1807 r. do 1829 r. – Komitet Ochrony Bezpieczeństwa Publicznego, zwany także Komitetem 13 Stycznia. Zajmował się nadzorowaniem korespondencji, sprawami polskimi, zaburze-

Ciąg dalszy na str. 10-11

Mariusz Grabowski

OPARADYGMACIE ANTYNATURALISTYCZNYM

Tak nazwana koncepcja jest w kryminologii stosunkowo świeża – powstała dopiero w latach 60. i 70. XX w. i odwołuje się do liberalnej, optymistycznej wizji ludzkiej natury.

Winne Społeczeństwo

Do przedstawicieli prawniczych antynaturalistów należą przede wszystkim Edwin Lemert, socjolog z uniwersytetu kalifornijskiego (1912-1996) i Howard S. Becker (ur. 1928), profesor uniwersytetu w Northwestern. W teoriach antynaturalizmu zakłada się, że ludzie skłonni są do czynienia dobra, a przyczyną tego, że niektórzy popełniają przestępstwa, może być samo społeczeństwo i rodzące się w nim konflikty społeczne.

Przestępca nie jest zatem postrzegany jako jednostka patologiczna z natury, zaś przestępstwa i przestępczości nie traktuje się tylko jako skutku indywidualnej patologii, ale uważa się, że czyni te wynikają z przebiegu konfliktów w społeczeństwie.

Co to jest dewiacja?

Aby pogłębić sposób rozumowania antynaturalistów, sięgniemy do opracowań. W jednym z nich, zatytułowanym „Kryminologia antynaturalistyczna”, autorstwa Katarzyny Agaty, Katarzyny Małeckiej i Olii Michalskiej czytamy: „Podstawowy przedmiot badań antynaturalistycznych dokonuje obserwacji, oceny i naznaczenia (etykietowania) konkretnych zachowań konkretnych ludzi jako przestępstw, zachowań dewiacyjnych, patologicznych”.

Autorki cytują też Howarda S. Beckera: „Grupy społeczne kreują dewiację poprzez tworzenie norm, których naruszenie stanowi dewiację, a następnie zastosowanie owych norm do poszczególnych osób i naznaczenie ich jako outsiderów”.

Narzędzie „klaszizmu”

Z powyższego autorki wyciągają wniosek: „Dewiacja i przestępstwo przestają być przejawami »braku przystosowania«, »patologii« itp. Stają się one wyrazem prostego, empirycznego faktu różnicowania ludzi, uznawania różnych wartości i norm zachowań”.

Nieprzychylny do tej teorii odwołują się zwolennicy liberalnej i lewicowej wizji rzeczywistości, zakładającej istnienie konfliktu społecznego, którego istotę stanowi dążenie jednych grup do podporządkowania sobie innych. Stigmatyzacja i kryminalizacja są w takiej wizji „narzędziami wykorzystywanymi w owym konflikcie przez grupy posiadające władzę przeciwko grupom owej władzy pozbawionym”.



Edwin Lemert: socjolog, którego teorie zrobiły zawrotną karierę w kryminologii.

Głos Dziennik Pomorza
Czwartek, 5.05.2022



Policja pacyfikuje wiec studentów w Kursku w 1905 r. Podobne sceny rozgrywały się też na terenie Polski („Kurier Ilustrowany” z 1905 r.).

POLICJA I AGENTURA PODPORĄ WŁADZY ROSJI BYLI TAJNI AGENCI

Jak carska agentura poczyniała sobie w Królestwie Polskim

Ciąg dalszy ze str. 9

informacje o wydarzeniach, a nawet dane statystyczne.

„Liczba urzędników III Oddziału nie była duża: 16 w 1826 r., 40 w 1855 r., 72 w 1870 r., ale mieli oni do pomocy żandarmerię i faktycznie mogli wiele wymagać od różnych urzędów. Unia personalna między Korpusem Żandarmerii a III Oddziałem sprawiła, że żandarmeria stała się organem III Oddziału. Z czasem jednak funkcje, zależne od systemu organizacyjnego tajnej policji uległy ewolucji. Tak więc w 1836 r. wydano nową ustawę o Korpusie Żandarmerii – przemianowano go na tzw. Samodzielny Korpus Żandarmerii, będący niezależną formacją wojskową na prawach armii” – piszą Kaczyńska i Drewniak.

W nr 19 „Tajnego Detektywa” z maja 1932 r. ukazał się artykuł, podpisany inicjałami j.w., którego tematyka pasuje do omawianego tu tematu: „Carska policja tajna w Polsce”. Czytamy w nim: „Działalność wyższej sekretnej policji i żandarmerii wiązała się z przyzwyczajaniem do służby cara – przyp. aut.) śledzić i prowokować, działaczy ruchu narodowego”.

Szpiegomania kwitnie
Podsumujmy: pilnowaniem politycznego porządku na terenie

zaboru rosyjskiego zajmowały się dwie formacje: III Oddział, czyli późniejsza Ochrań i Żandarmeria. Ta druga, mimo formalnie na wóju jawnej działalności, utworzyła swoją własną tajną agenturę. Choć dużą wagę przywiązywano do ideałości i zaangażowania agentów, faktycznie jednak większość informatorów pracowała z pobudek materialnych. Od 1832 r. tworzone agentury zagraniczne, głównie do śledzenia polskiej Wielkiej Emigracji.

W nr 19 „Tajnego Detektywa” z maja 1932 r. ukazał się artykuł, podpisany inicjałami j.w., którego tematyka pasuje do omawianego tu tematu: „Carska policja tajna w Polsce”. Czytamy w nim: „Działalność wyższej sekretnej policji i żandarmerii wiązała się z przyzwyczajaniem do służby cara – przyp. aut.) śledzić i prowokować, działaczy ruchu narodowego”.

Kim był Mateusz Schley?

Sięgamy do innego źródła. W Archiwum Akt Dawnych znaj-

duje się tzw. zespół inwentarowy, czyli zbiór dokumentów zatytułowany „Policja Tajna Wielkiego Księcia Konstantego z lat 1814-1830”. To drobiazgowa analiza personalna rosyjskich służb, która dobrze oddaje klimat i charakter jej działalności. Jedną z głównych ról odgrywał Mateusz Schley, syn stolarza warszawskiego, który zrobił zaskakującą karierę w czasach Konstantego.

„Schley zajmował się jednocześnie policją tajną wewnętrzną na Warszawę i Królestwo oraz za granicą na Galicję. Jego biuro składało się na ogół z kilkunastu agentów, niepiśmiennych szpiegów zawodowych, przekupionych lokajów, jak również ludzi z arystokracji. Jego raporty w języku rosyjskim składał bezpośrednio szefowi sztabu Konstantego, gen. Dymitriowi Kuracie, dotyczyły głównie życia wyższych warstw społeczeństwa polskiego. Obserwacji poddani zostali również oficerowie armii polskiej. Obok donosów miejscowych, sporo było sprawozdań o dyslokacji wojsk austriackich w Galicji, o uśposobieniach jej mieszkańców na wypadek wojny Austrii z Polską itp.” – czytamy.

I dalej: „Prawą ręką Schleja był Henryk Mackrott, syn Tobiasza, fryzjera-perukarza, od dawna zajmującego się szpiegostwem. Henryk Mackrott swoją karierę szpiegowską rozpoczął już w 1817 r. od donoszenia na kolegów ze szkoły pijarskiej.

Głos Dziennik Pomorza
Czwartek, 5.05.2022

jednego ze szpiegów, w której oświadcza on pisemnie, że pomimo upomnień dopuścił się licznych kłamstw i fałszywych donosów, jednak sam skazuje się na 25 plag »bitem kozackim na placu rossyjskim«, o ile jeszcze raz złoży kłamliwe doniesienie” – pisał autor tekstu w „Tajnym Detektywie”.

Pojawia się Depo

Jak już wiemy, w 1881 r. na scenę wkracza nowa rosyjska tajna formacja policyjna – Ochrań (oddzielenie po ochronieniu obywateli w razie niebezpieczeństwa państwowego). W Królestwie Polskim zastała grunt przygotowany przez poprzednią formację, kiedy szpiegowano wszędzie i wszystkich. Tajni agenci działali w teatrze, na jarmarkach (zwłaszcza jarmark towarzyskie były pod stałą opieką), na cmentarzach, zwłaszcza na pogrzebach osób popularnych. „Szpiegi napelniano miejsca zabaw publicznych,

był człowiekiem o niespolitej pamięci i talentach organizacyjnych. Jako zwolennik nowoczesnych technik policyjnych zorganizował archiwum podejrzanym zaopatrzone w ich fotografie. Dzięki niemu agentów uczono nie tylko podstawowych umiejętności policyjnych, ale również zasad konspiracji, szczegółowo zapoznawano ich z ruchem opozycyjnym, z doktrynami nielegalnych partii.

Zubatow zorganizował również tzw. lotny oddział filerów (agentów-obszerników), gotowy do działania w każdym mieście zakątku Rosji, a w razie potrzeby także za granicą. Oddziałem tym kierował Eustrasz Miednikow, jego bliski współpracownik. Zubatow swoje umiejętności najlepiej wykorzystywał przy rekrutacji tajnych współpracowników. To on użył po raz pierwszy skrótu „sieksot” (siekretny) strudnik, który na stałe wszedł później do żargonu służb specjalnych ZSRR.

Na początku XX w. Zubatow wymyślił też politykę tzw. poli-

cyjnego socjalizmu, polegającą m.in. na organizowaniu pod kierunkiem policji legalnych organizacji robotniczych. Takie prowokacje stosowane były z powodzeniem przez Ochrań w czasie rewolucji 1904-1905 r., nie tylko w Rosji, ale także na terenie Polski.

Cofniemy się o rok. W 1880 r. ministrem spraw wewnętrznych został mianowany hrabia Michał Łoris-Melikow, o którym mówiono, że ma „łisi ogon, wilcze zęby”. On to sprawił, że niezależny dotychczas od władzy ministerialnej III Oddział i Korpus Żandarmerii podporządkowano Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, a potem przekształcono w Departament Policji, potocznie Depo. „Już w początkach swej działalności Departament Policji zaczął zatrudniać fachowców, m.in. licznych prawników. Kładziono duży nacisk na szkolenie funkcjonariuszy policji i starano się zastosować najnowsze zdobycze nauki i techniki – dowodzą Kaczyńska i Drewniak.

Wprowadzono ich na zebrania prywatne townarskie, kazano im śledzić każdy krok ludzi znanych z przynależności do obojczy. W ostatnich przed rewolucją (powstanie w 1863 r. – przyp. aut.) czasach dodawano niektórym osobom po 4-5 szpiegów” – podawał „Tajny Detektyw”.

„Skazany na 25 plag”

Historycy i badacze tego okresu przekonują, że tajna policja nie tylko doskonale znała nastroje społeczne w Królestwie, ale sprawowała nad nim pełną kontrolę. „Szpiegom zaprzysiężonym i przybranym w pewne formy służby państwowej, dawano nad obywatelami daleko idącą władzę tajną, pozwolono aresztować, wnikać w życie prywatne, wciągać do więzień. Pełne są – głosi raport – księgi szpiegowskie doniesień, miotających obelgi na urzędników, na ważne damy; pełne wiadomości gorszących, których uczciwy człowiek wstydyłby się pisać, których by wzdragał się słuchać, a co najważniejsze, ci denuncjanci mieli ustawowo zapewnioną zupełną bezkarność, zwolnieni byli od odpowiedzialności nawet w wypadkach najcięższych a fałszywych oskarżeń. Bezpieczni brakiem odpowiedzialności za doniesienia, denuncjowali z nienawiścią, dla zemsty, podając wiadomości wprost fałszywe, pełne kłamstw. Znalezione deklaracje

Rosyjski Sherlock Holmes

Ochrań stała się głośna i przeżywała szczyt swego rozwoju właśnie wtedy, gdy szefem jej moskiewskiego biura został Siergiej Zubatow, „Sherlock Holmes” policji rosyjskiej. Stworzył on swoistą „szkołę agentury”, której dokonania były wykorzystywane w praktyce m.in. na terenie Królestwa. Pomoć Zubatow

KARTKA Z KALENDARZA/ PITAWAL KRAKOWSKI



Wyobrażenie nieszczęsnego ks. Marcina Baryczki na XIX-wiecznej grafice.

Ks. Marcin Baryczka: ofiara królewskiego gniewu

14 grudnia 1349 r. wikariusz wawelski Marcin Baryczka wyładował w worku. Wywieziony nad zamazniętą Wisłę, trafił do przerebli. Ciało wypłynęło dopiero wiosną.

W „Rocznikach, czyli kronikach słynnego Królestwa Polskiego” Jan Długosz pisał o Kazimierzu III tak: „Jasniał blaskami cnot wielu, a zwłaszcza szlachetności i sprawiedliwości, którymi nie tylko w swoim królestwie, ale i u obcych narodów głośno zasłynął”. Trzeba jednak wiedzieć, że król – dla swych bezspornych zasług – nazwany przez potomnych „Wielkim”, z równie wielką swobodą traktował szóstę i dziewiąte przykazanie.

Wysłannik biskupa

Ten sam Długosz oskarżał wprost monarchę o „cielesną rozpustę (...) najgorszą z ludzkich przywar”. A do tego wzorem swych przodków z dynastii Piastów był okrutny. Przekonał się o tym boleśnie kaznodziej i wikariusz katedry na Wawelu, ks. Marcin Baryczka. Dziś nie mamy pewności, co było bezpośrednim powodem jego nieszczęścia. Prawdopodobnie był ofiarą ostrego sporu monarchy z biskupem krakowskim Bodzantą z Jankowa.

Ten nieprzychylny Kazimierzowi hierarcha w grudniu 1349 r. właśnie ks. Baryczkę wysłał do Kazimierza z żądaniem ekonomicznymi, popartymi groźbą ekskomunikacji.

Pojedynek na słowa

Sprawy wymknęły się spod kontroli, mimo że po powrocie z udanej wyprawy wojennej na Ruś król był podobno w dobrym humorze. „Kronika katedralna krakowska” odnotowała, iż Kazimierz wkroczył na Ruś z silnym wojskiem i posiadał ją „w całości ze wszystkimi gromadami i miastami”. Być może zadowolony z efektów wojny zbagatelizował słowa biskupiego posłańca, a ten – widząc daremne efekty swych krasomówczych popisów – wytoczył najcięższe argumenty i zganił grzeszne prowadzenie się monarchy.

Nie sposób stwierdzić, jakie słowa padły. Może były to groźby kościelnych kapłanów przed wieloletnim potępieniem? A może obrażona została białogłowa, którą król darzył uczuciem? Wygląda jednak na to, że przemowa ks. Baryczki nie zabrzmiiała ani taktownie, ani dyplomatycznie.

„Do przerebła z nimi!”

Jest też możliwa inna wersja. Być może, jak zapisał kronikarz z epoki Janek z Czarnkowa, kapłan „za podszeptem diabła (...)” został przed królem fałszywie oskarżony przez jego przybocznych”. Kazimierz nie zdziwił przytyków i kłótnię z posłańcem.

To był dopiero początek nieszczęścia biskupiego posłańca. Pozostanie tajemnicą, czy sam król wydał wyrok na nieszczęśnika, czy też inicjatywę przejęli dworzanie. Z kronik wiemy, że tej samej lub następnej nocy ks. Baryczka wyładował w worku. Wywieziono go nad zamazniętą Wisłę i wrzucono do przerebli.

Swój epitof „Sprawy ks. Baryczki” to seria fundacji kościołów polutnych na ziemi sandomierskiej. Według Długosza jako zadość uczynienie za śmierć kapłana Kazimierz Wielki ufundował kościół w Wiślicy i kolegiatę w Sandomierzu oraz kościoły w Szydłowie, Stopnicy, Zagosci i Kargowie.

Mateusz Dróżdż

To było cudowne! Poczulałam, jakbym pozbyła się jakiegoś ciężaru. Nie wiem, jak to wytłumaczyć

Barbara-Kurdej-Szatan, na Instagramie o zmianie fryzury



Z ŻYCIA GWIAZD

Viki Gabor jest faworyzowana w turnieju?

Po ostatnim odcinku programu „Twoja twarz brzmi znajomo” internauci wyrazili oburzenie na temat występów Viki Gabor. Ich zdaniem młoda wokalistka jest faworyzowana, bo dostaje do zaśpiewania piosenki „pod siebie” - Rihanny, Ariany Grande czy Christiny Aguilery. „Są lepsi w tym programie i należy ich docenić” - napisał jeden z nich.



Fauna i flora włoskich wulkanów

Planete+ HD, 19:00

Dzika przyroda Włoch, kwitnąca w otoczeniu wygasłych wulkanów. Delfiny, kaszaloty, sokoły, trzmiełojady, lisy, żolny i wiele innych zwierząt.

Uczciwy człowiek

TVP Kultura, 20:05

Współczesny Iran. Hodowca ryb słodkowodnych, Reza, musi walczyć ze skromną, wprawioną machiną administracyjną, aby dowieść swojej niewinności

Aleksandra Domańska na rozrabię i przeprosiła

Kilka dni temu po tym, jak Marcin Hakiel powiedział w programie „Miasto Kobiet”, że Kasia Cichopek „pływa teraz pod inną banderą”, Aleksandra Domańska skrytykowała na Instagramie jego wyrzuty w telewizji. „Co za żenujący materiał. Gość zdradza prywatne sprawy dotyczące kobiety, która jest matką jego dzieci. (...) Co za brak taktu” - napisała. Po kilku dniach zreflektowała się jednak. „Komentarz na temat wywiadu Hakiela nie był elegancki z mojej strony” - przyznała. (GZL)



Co przyniesie jutro

Ale Kino+ HD, 20:10

Intymna historia pary z małego miasta, która po wielu latach małżeństwa postanawia się rozstać. Po rozwodzie byli małżonkowie muszą znaleźć sposób, aby na nowo ułożyć codzienne życie.

Piątka z porodówki

Canal+ Premium, 21:00

Pięć kobiet w zaawansowanej ciąży trafia jednego dnia na ten sam oddział położniczy. Na miejscu są doświadczona pielęgniarka przed emeryturą, Dominique, oraz nowy lekarz impertynent.

Milion sposobów, jak zginąć na Zachodzie

TVN 7, 21:40

Tchórzliwy farmer próbuje odzyskać ukochaną, która związała się z przedsiębiorcą. Wykorzystuje znajomość ze świetnie władającą bronią żoną rzezimieszka, by przygotować się do pojedynku z rywalem.

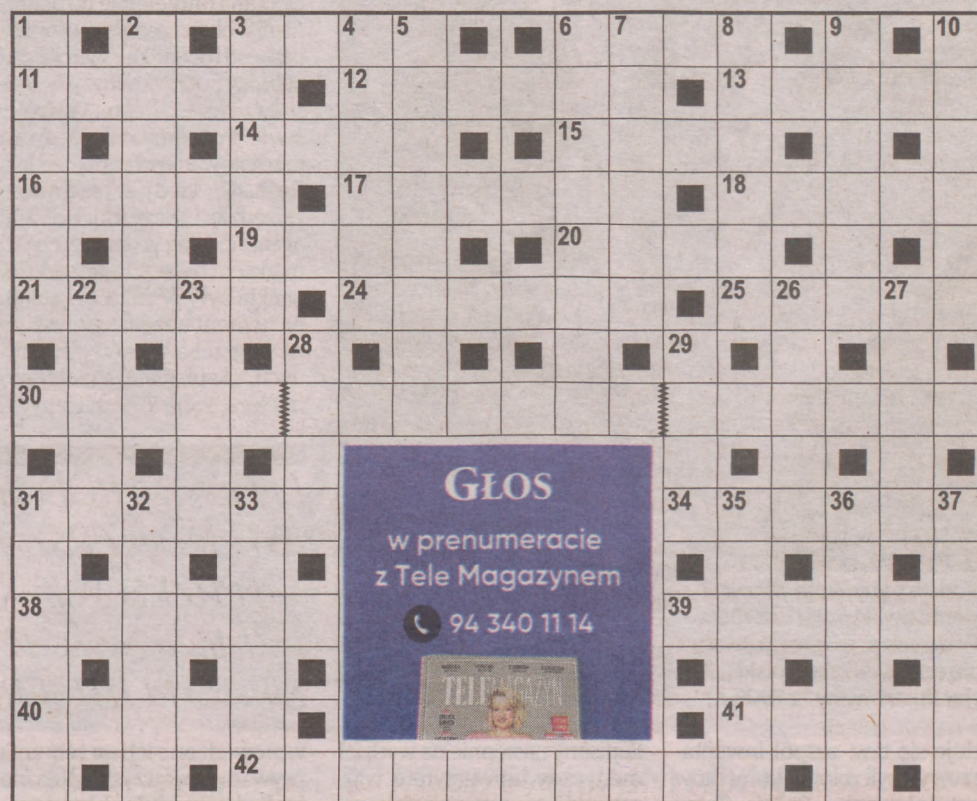
KRZYŻÓWKA NR 69

Poziomo:

- 3) metal o liczbie atomowej 48,
- 6) osoba niekompetentna, ignorant,
- 11) wyrób z firmy „Pirelli”,
- 12) żołnierz jazdy cudzoziemskiej,
- 13) roślina o kolczastych liściach,
- 14) uważany za czwarty wymiar,
- 15) rzecz nietykalna, świętość,
- 16) pienie podczas igrzysk,
- 17) dawna nazwa pamiętnika,
- 18) gra ruchowa podobna do palanta,
- 19) porządek na okręcie,
- 20) podwodna skała koralowa,
- 21) buduje w przysłowiu,
- 24) szczególne uzdolnienie, iskra boża,
- 25) zwykle pojawia się o północy,
- 30) miejsce zesłania Napoleona,
- 31) buddyjska świątynia,
- 34) bok pudełka zapalek,
- 38) atrybut piłkarskiego kibica,
- 39) najprostszy zegar słoneczny,
- 40) alkaloid w liściach herbaty,
- 41) zatyczka w szyjce butelki,
- 42) sztuka pięknego i wyraźnego pisania.

Pionowo:

- 1) surowy sok lub młode wino,
- 2) strój maskaradowy jak gra,
- 3) cyranka, krzyżówka lub edredon,
- 4) np. „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego,
- 5) włoskie auto wyścigowe,
- 6) oczy wilka w gwarze myśliwskiej,
- 7) góra w Turcji, przystań arki Noego,
- 8) pasmo górskie z Elbrusem,
- 9) dokument dla ubezpieczonego,
- 10) uchwalana przez Sejm,
- 22) epidemiczna choroba wirusowa,
- 23) klocki dla dzieci,
- 26) imię Roberts, aktorki z USA,
- 27) rezultat działania matematycznego,
- 28) walcowaty element zegarka,
- 29) specjalność Roberta Korzeniowskiego,
- 31) porośnięty trawą węgierski step,
- 32) pisząca część ołówka,
- 33) człowiek o osobliwych upodobaniach,
- 35) spotkanie Laury i Filona,
- 36) liche utwór literacki,
- 37) cenna roślina lecznicza, kupałnik górski.



ROZWIĄZANIE NR 68

S	N	W	A	L	E	T	T	R	E	F	L	K	P
K	R	A	T	A	I	Y	R	A	W	I	Z	O	
I	D	T	A	R	A	P	A	T	Y	M	S	R	
B	A	Z	I	A	Y	G	N	I	E	M	I	E	C
O	Ó	H	K	U	R	A	K	I	N	E	J		
B	A	R	B	A	K	A	N	W	E	S	T	A	L
G	R	L	I	Z	B	A	K	K	O				
L	A	D	Y	G	A	G	A	S	I	L	A	W	O
F	A	J	A	N	S								
I	U	A											
S	Z	N	A	P	S								
Z	I	A											
K	R	O	L										
A	R	M	A	L	K	O	N	T	E	N	T	N	A

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Energia będzie dzisiaj wprost Cię rozpierać. Horoskop dzienny wróży, że wiosenny przypływ sił pozwoli Ci osiągnąć więcej niż zazwyczaj. **Ryby (19.02 - 20.03)** Nie spodziewaj się dzisiaj po innych zbyt wiele. Horoskop na dziś zapowiada, że musisz dzisiaj liczyć przede wszystkim na siebie. **Baran (21.03 - 19.04)** Horoskop dzienny na czwartek mówi, że powodzenie podejmowanych przez Ciebie działań będzie w dużej mierze uzależnione od innych osób.

Byk (20.04 - 20.05)

Sporo czasu zajmie Ci przekonywanie innych do swoich racji. Horoskop dzienny ostrzega, że w kilku przypadkach będzie to czas stracony. **Bliźnięta (21.05 - 21.06)** Jeśli na Twojej drodze do celu pojawią się przeszkody - nie poddawaj się. Horoskop na dziś mówi, że Twój upór zostanie wynagrodzony. **Rak (22.06 - 22.07)** Ktoś będzie narzekać, że nie zbyt sumienne wywiązujesz się z obowiązków. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że będzie w tym trochę prawdy.

Lew (23.07 - 22.08)

Twoje dzisiejsze plany wobec innych osób nie będą przystawać do ich możliwości. Horoskop dzienny mówi, że może to skutkować awanturą. **Panna (23.08 - 22.09)** Ktoś złoży Ci dzisiaj przez telefon intrygującą propozycję. Horoskop na dziś zapowiada, że wzbudzi ona u Ciebie spore zainteresowanie. **Waga (23.09 - 22.10)** Nie uda Ci się uniknąć drobnych błędów i wpadek. Horoskop dzienny na czwartek wyrażnie zapowiada, że wywoła to u Ciebie sporą frustrację.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Ktoś będzie dzisiaj próbował Tobą sterować. Horoskop dzienny ostrzega, że nie będzie na to Twojej zgody. Zareagujesz dość emocjonalnie. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Stanieś przed trudnym wyborem. Horoskop na dziś podpowiada, by przed podjęciem ostatecznej decyzji poradzić się życiowej osoby. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Pewności siebie i wiary we własne możliwości będzie Ci można tylko pozazdrościć. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że dużo osiągniesz.

GŁOS

www.gp24.pl
www.gk24.pl
www.gs24.pl

Redaktor naczelny **Przemysław Szymańczyk**,
Z-cyred. nac. **Marcin Stefanowski**, **Wojciech Frelichowski**,
Ynona Husaim-Sobecka. Prezes oddziału **Piotr Grabowski**.
Dyrektor biura reklamy oddziału **Ewa Żelazko**.
Dyrektor marketingu **Robert Gromowski**.

Redakcja: STUPSK, ul. Henryka Pobożnego 19, tel. 598488100,
redakcja.gp24@polskaiexpress.pl, KOSZALIN, ul. Mickiewicza 24,
tel. 943473552, redakcja.gk24@polskaiexpress.pl, SZCZECIN,
ul. Nowy Rynek 3, tel. 914813300, redakcja.gs24@polskaiexpress.pl.
Druk: Polska Press Oddział Poligrafia 75-846 Koszalin, Słowińska 3a.

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**,
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10

Prezes zarządu **Tomasz Przybek**
Członek zarządu **Dorota Kania**
Członek zarządu **Milosz Szulc**

Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor marketingu, Rzecznik prasowy
Wojciech Paczyński
wojciech.paczynski@polskaiexpress.pl
Dyrektor kolportażu **Karol Wlazło**
Agencja AIP **kontakt@aip24.pl**



NASZE FINANSE W 2023 ROKU PŁACA MINIMALNA MOŻE WZROSNAĆ DWA RAZY. MA TO ZWIĄZEK Z INFLACJĄ

Płaca minimalna wzrośnie o 406 zł?

Emilia Bromber
emilia.bromber@polskapress.pl

Płaca minimalna w 2023 roku może wynieść 3416 zł brutto. Waloryzacja prawdopodobnie będzie dwukrotna.

Jak zapowiedziała minister rodziny i polityki społecznej Marlena Maląg, w przyszłym roku przewidziana jest dwukrotna waloryzacja minimalnego wynagrodzenia. Nie jest jeszcze znana wysokość najniższej pensji na 2023 rok - propozycja ma być przedstawiona Radzie Dialogu Społecznego do 15 czerwca. RDS ma 30 dni na ustalenie wspólnego stanowiska, a ostatecznie rząd musi ustalić płacę minimalną do 15 września.

Prawdopodobna dwukrotna waloryzacja jest związana z ustawową gwarancją przewidującą, że jeśli szacowany wskaźnik inflacji na kolejny rok jest większy niż 5 proc., podwyższenie płacy minimalnej odbywa się dwa razy.

- Wszystko wskazuje na to, że pierwszy etap wzrostu płacy minimalnej będzie miał miejsce od 1 stycznia 2023 roku, a drugi od 1 lipca - mówi Jarosław Lange, przewodniczący wielkopolskiej „Solidarności”.

W tym roku minimalne wynagrodzenie za pracę wynosi 3010 zł brutto - o 210 zł więcej niż w 2021 roku. Minimalna stawka godzinowa w to 19,70 zł brutto. Z kolei średnie wynagrodzenie, ogłoszone przez prezesa

Głównego Urzędu statystycznego w 2021 roku wyniosło 5662,53 brutto. Oznacza to, że osoby najmniej zarabiające, w 2021 roku, zarabiali o 2862 zł mniej niż średnia.

Jak będzie w roku 2023? Nieoficjalnie płaca minimalna ma wynieść o 406 zł brutto więcej. - Są pewne spekulacje, że będzie to 3416 zł brutto i adekwatnie do tego wzrośnie stawka godzinowa, ale nie mamy jeszcze oficjalnej informacji od rządu - mówi Lange.

Kto ustala płacę minimalną?

Płaca minimalna, to ustawowo ustalona kwota, która wynika z porozumienia pomiędzy stroną rządową i Radą Dia-

logu Społecznego, w której skład wchodzi trzy centrale związków zawodowych, sześć organizacji pracodawców i strona rządowa.

„Solidarność” chciałaby, żeby płaca minimalna nie była ustalana w procedurze rząd-RDS, ale żeby było to 50 proc. przeciętnego wynagrodzenia - Wtedy nie byłoby dyskusji, bo po publikacji danych przez GUS, płaca minimalna osiągałaby poziom 50 proc. średniego wynagrodzenia - mówi Lange.

Obecnie dąży się do tego, żeby płaca minimalna stanowiła połowę przeciętnego poziomu płac w gospodarce, ale nie jest to ogólnie ustalona wartość. Z kolei dr Sławomir Kuźmar z Katedry Makroeko-

nomii i Badań nad Rozwojem Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu zwraca uwagę, że coraz więcej państw decyduje się, żeby płaca minimalna nie miała charakteru ogólnokrajowego, ale regionalny lub sektrowy.

Tak jest na przykład w Niemczech, gdzie oprócz powszechnej ustawowej płacy minimalnej, istnieją branżowe płace minimalne np. w kształceniu zawodowym, w branży budowlanej, usługach sprzątania, opieki nad osobami starszymi, czy gospodarki odpadami.

Znaczenie wzrostu płacy minimalnej

Czy wobec rosnących kosztów życia wzrost płacy

minimalnej faktycznie oznacza, że pracujący stają się bogatsi, czy raczej jest wyrównaniem za dodatkowe wydatki?

- Wiedząc, że osoby najmniej zarabiające przeznaczają na konsumpcję większą część swoich dochodów, a ze wstępnych danych wynika, że w kwietniu 2022 roku ceny towarów i usług wzrosły o 12,3 proc. w porównaniu z analogicznym miesiącem ubiegłego roku, to proponowany wzrost płacy minimalnej o 13,5 proc. oznaczałby w zasadzie utrzymanie realnej siły nabywczej płacy minimalnej na bieżącym poziomie - mówi dr Kuźmar. ©

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 35 12
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 12
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03
Oddział Szczecin: ul. Nowy Rynek 3, 71-875 Szczecin, tel. 91 481 33 67, fax 91 433 48 60

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

■ NIERUCHOMOŚCI
■ HANDLOWE
■ MOTORYZACJA

■ FINANSE/BIZNES
■ NAUKA
■ PRACA

■ ZDROWIE
■ USŁUGI
■ TURYSTYKA

■ BANK KWATER
■ ZWIERZĘTA
■ ROŚLINY, OGRODY

■ MATRYMONIALNE
■ RÓŻNE
■ KOMUNIKATY

■ ŻYCZENIA
■ /PODZIĘKOWANIA
■ GASTRONOMIA

■ ROLNICZE
■ TOWARZYSKIE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ mieszkanie do remontu, 609-499-555.

GARAŻE

KUPIĘ garaż murowany, 609-499-555.

Handlowe

FILMY, MUZYKA

KUPIĘ PŁYTY GRAMOFONOWE 609 155 327

MATERIAŁY BUDOWLANE

ŻWIROWANIA Koszalin sprzedaż, transport - piasek żwir 792669632

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

A do Z skup-skupujemy każde pojazdy, płacimy nawet za wraki, oferujemy najwyższe ceny, 536079721

AUTO skup wszystkie 695-640-611

KUPIĘ każde auto do 1tys. zł również wraki i niesprawne, 507424834.

Praca

ZATRUDNIĘ

KIEROWCA kat. C, 792669632

NIEMCY: murarz, cieśla, malarz, hydraulik, spawacz: 730-011-300.

REKLAMA

0210488967

ABAKUS

Aniela Barzycka - 22 lata na rynku

poszukujemy mieszkań 1,2-pokojowych
Przylesie, Na Skarpie, Nasz Dom

GOTÓWKA

ZADZWOŃ 661-841-555

ul. Zwycięstwa 143

661-841-555 (obok Związkowca)
www.abakus-nieruchomosci.pl



2 pok. balkon, rej. Na Skarpie
KLUCZE W BIURZE
do negocjacji 273 000,-



3 pok. loggia, ciepłociąg
z wyposażeniem, po remoncie
rej. Centrum 335 000,-



55 m², dwustronne, Zwycięstwa
0% PROWIZJI OD KUPUJĄCEGO
szybkie wydanie 338 000,-

POSZUKUJEMY pracowników do pracy dodatkowej. Więcej informacji pod nr. tel. 94 71 70 900 w godz. 9.30-16.

ZATRUDNIĘ operatora: koparko ładowarki, koparki, kierowcę wywrotki
Tel: 608436216

ZATRUDNIMY malarzy, 792669632.

Zdrowie

GINEKOLOGIA

A-Z GINEKOLOG, 790-246-404

INNE

ALKOHOLIZM - esperal 602-773-762

Usługi

AGD RTV FOTO

59/8430465 Serwis RTV, LCD, plazma

NAPRAWA RTV, wszystkie typy, anteny, bezpłatny dojazd, tel. 94/3457461.

PRALKI Naprawa w domu. 603775878

BUDOWLANO-REMONTOWE

MALOWANIE dachów 788-016-988

MALOWANIE domów, tynk-puc, odświeżanie, elewacje 792669632

REMONTY całociowe, 731 627 916 GK

ROBOTY ziemne, 792-669-632.

USŁ. łazienki, hydraulika 696498391.

INSTALACYJNE

HYDRAULICZNE, tel. 607703135.

OGRODNICZE

PODNOŚNIK ściinka drzew, czyść zarośnięte działki, 792669632.

PORZĄDKOWE

SPRZĄTANIE strychów, garaży, piwnic, wywóz starych mebli oraz gruzu w bigbagach, 607-703-135.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

TYLICZ k/Krynicy G. od 90 zł/os. w tym 2 posiłki. Promocja dla grup seniorów. Pok. z łaz.+TV, parking 18/471-13-86

Matrymonialne

PAN pozna Panią, Szczecin 507424834

Różne

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę i odbiorę, tel. 607703135.

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI młode, odchowane oraz kury roczne sprzedam tel. 785-188-999

Towarzyskie

SŁODKA Asia, 663-092-135.

AUTOPROMOCJA

Nie przegap piątku

Kup dziennik z dodatkiem TeleMagazyn

gs24.pl
gp24.pl
gk24.pl

Przystań. Sklep Charytatywny w Słupsku prosi o rzeczy

Grzegorz Hilarecki
Słupsk

Od piątku (6 maja) w Słupsku ma działać sklep charytatywny Fundacji Przyszań. Można już oferować rzeczy, których sprzedaż pomoże podopiecznym fundacji.

Przy ulicy Wojska Polskiego w Słupsku w piątek oficjalnie ma zostać otwarty sklep charytatywny Fundacji Przyszań.

Katarzyna Prokop, dyrektor tego Przedsiębiorstwa Społecznego tłumaczy: - Dochód ze sprzedaży pięknych rzeczy, rękodzieła itd. przeznaczony będzie na potrzeby podopiecznych Fundacji. To mają być wyjątkowe rzeczy. Apelujemy, by rzeczy, które możecie nam przekazać były w dobrym stanie. Liczy się jakość a nie ilość!

Od kilku dni Fundacja przyjmuje rzeczy od mieszkańców miasta. W sklepie oferowana ma być odzież, galanteria skórzana, stołowa, obuwie, małe agd, książki płyty winylowe, biżuteria sztuczna, artykuły dekoracyjne.

Prezydent Krystyna Danielecka-Wojewódzka teraz zachęca mieszkańców do przekazywania darów. - Moje najlepsze lny pochodzą z takiego sklepu z Warszawy. W takich miejscach można zdobyć wyjątkowe rzeczy i przy okazji pomóc innym.

Fundacja Przyszań pomaga dzieciom niepełnosprawnym,



Sklep ma siedzibę przy ul. Wojska Polskiego

ale też i dorosłym. Przypomnijmy, siedziba Przedsiębiorstwa Społecznego Przyszań przy ul. Gdyńskiej w Słupsku przeżyła w tym roku w lutym „obłężenie”. Wizytacja odbywała się w ramach rozliczenia unijnego projektu „Sieć oparcia społecznego”, którego celem jest pomoc osobom z niepełnosprawnością intelektualną w prowadzeniu samodzielnego życia. Fundacja Przyszań otrzymała na to zadanie ponad 1 milion 300 tysięcy złotych.

Prezes Zofia Stodoła opowiedziała wtedy, jak wyglądał remont przejętej od miasta nieruchomości. - To przedsiębiorstwo powstało z darów dobrych serc - mówiła.

©©



Katarzyna Prokop, dyrektor Przedsiębiorstwa Społecznego, tłumaczyła zasady działalności sklepu

INFORMATOR

KOMUNIKACJA

Słupsk: PKP 118 000; 22 194 36;

PKS 59 842 42 56;

dyżurny ruchu 59 843 71 10;

MZK Słupsk 59 848 93 00;

Lębork: PKS 59 862 19 72; MZK 59 862 14 51;

Bytów: PKS 59 822 22 38;

Człuchów: PKS 59 834 22 13;

Miastko: PKS 59 857 21 49.

DYŻURY APTEK

Słupsk

DOM LEKÓW, ul. Tuwima 4, tel. 59 842 49 57

Ustka

POD SMOKIEM, ul. Kilińskiego 8, tel.: 59 814-53-95

Bytów

CENTRUM ZDROWIA, ul. Ks. dr Bernarda

Sychty 3

Miastko

NOVA, ul. Kazimierza Wielkiego 24,

tel.: 59 857 67 32

Człuchów

PRIMA, ul. Jana Długosza 11

USŁUGI MEDYCZNE

Słupsk:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Janusza Korczaka, ul. Hubalczyków 1, informacja telefoniczna 59 846 01 00

Ustka:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, ul. Mickiewicza 12, tel. 59 814 69 68;

Poradnia Zdrowia POZ, ul. Kopernika 18,

tel. 59 814 60 11;

Pogotowie Ratunkowe - 59 814 70 09

Bytów:

Szpital, ul. Lęborska 13, tel. 59 822 85 00;

Dział Pomocy Doradźni Miastko,

tel. 59 857 09 00

Człuchów:

Centrum zdrowia, ul. Szczecińska 13,

tel. 59 834 31 42

Miraculum, ul. Grunwaldzka 18,

tel. 59 862 24 77

WAŻNE

Słupsk:

Policja 997; ul. Reymonta,

tel. 59 848 06 45;

Pogotowie Ratunkowe 999;

Straż Miejska 986; **59 843 32 17**;

Straż Gminna 59 848 59 97;

Straż Pożarna 998;

Straż Miejska alarm 986; **Ustka 59 814 67 61, 697 696 498**; **Bytów 59 822 25 69**;

USŁUGI POGRZEBOWE

Kalla, ul. Armii Krajowej 15,

tel. 59 842 81 96, 601 928 600 - całodobowo.

Pełna oferta pogrzebowa.

Hermes, ul. Obrońców Wybrzeża 1 (całodobowo), tel. 59 842 84 95, 604 434 441. Winda i baldachim przy grobie;

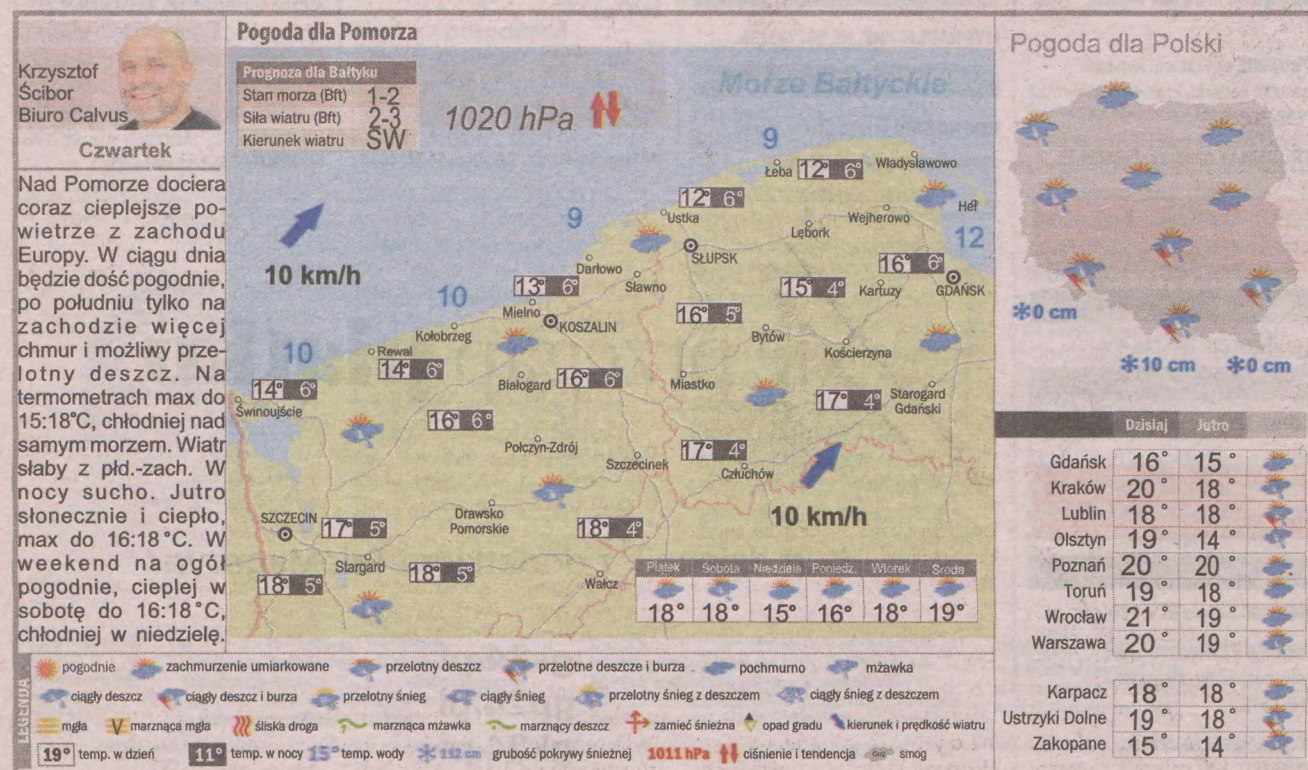
Hades, ul. Kopernika 15,

całodobowo: tel. 59 842 98 91, 601 663 796.

Winda i baldachim przy grobie.

Zieleń Słupsk Zakład Pogrzebowy, ul. Kaszubska 3A, te. 502 525 005 - całodobowo. Pełna oferta pogrzebowa

POGODA



AUTOPROMOCJA

GŁOS
POMORZA

Nie przegap
piątku



Kup dziennik z dodatkiem TeleMagazyn

gp24.pl

PIŁKA NOŻNA. KLUBY ŁUKASZA FABIAŃSKIEGO, ARKADIUSZA MILIKA I NICOLI ZALEWSKIEGO WALCZĄ O FINAŁY LE I LKE

Polacy w grze o europejskie trofea

Tomasz Dębek
Twitter: @T_Debek

Znamy już finalistów Ligi Mistrzów. Dziś dowiemy się, które kluby powalczą o trofeum pozostałych rozgrywek UEFA - Ligi Europy oraz Ligi Konferencji Europy.

Półfinały Champions League odbyły się już niestety bez reprezentantów Polski. W Lidze Europy i Lidze Konferencji Europy o finał walczą trzy kluby z reprezentantami naszego kraju w składach: West Ham Łukasza Fabiańskiego, Olympique Marsylia Arkadiusza Milika i AS Roma Nicolì Zalewskiego. Jak wyglądają ich szanse?

Najtrudniejsze zadanie stoi przed Młotami, które tydzień temu przegrały w Londynie z Eintrachtem Frankfurt 1:2. Mogą jednak mówić o pechu, bo Jarrod Bowen dwa razy był o włos od strzelenia gola. W doliczonym czasie gry 25-latek popisał się fenomenalną przewrotną, lecz trafił tylko w poprzeczkę.

- U siebie nie zagraliśmy wystarczająco dobrze, ale jeszcze nic

straconego - uważa David Moyes, który chce doprowadzić West Ham do pierwszego europejskiego finału od 46 lat.

Eintracht triumfy też święcił dawno temu. W 1980 r. Orły wygrały Puchar UEFA, 20 lat wcześniej dotarły do finału Pucharu Mistrzów. - Finał byłby dla nas wielką sprawą. Na razie jesteśmy dopiero na półmetku. Nas dopinguje 50 tys. kibiców, rywali może 3 tys. Nie mogę się doczekać - zapewnia trener Eintrachtu Oliver Glasner. Doping ostatnio nie mobilizował jednak jego piłkarzy, którzy wygrali tylko jedno z 10 spotkań u siebie.

Fabiański mecz obejrzy pewnie z ławki. 37-latek w lidze jest mocnym punktem Młotów, w pucharach broni jednak jego zmiennik, Alphonse Areola.

Większe szanse na występ ma Arkadiusz Milik, choć napastnik sporo się ostatnio nasmuchał na swój temat. Po niedzielnej porażce 0:3 z Olympique Lyon suchej nitki nie pozostawiły na nim francuskie media. Polaka skrytykował też Jerome Rothen, były piłkarz m.in. Monaco i PSG.



Nicola Zalewski w dwóch ostatnich meczach Ligi Konferencji Europy zaliczył asysty. W czwartek jego AS Roma zagra na Stadionie Olimpijskim z Leicester City

- Milik nie jest wielkim piłkarzem. Potrafi strzelać ważne gole, ale w tym sezonie skuteczność pokazuje tylko w „małych” meczach. Jestem pewien, że z Feyenoordem bramki nie zdobędzie - skomentował w radiu RMC.

Rothen nawiązywał oczywiście do rewanżowego półfinału Ligi Konferencji. Piłkarze OM mają do odrobienia jedną bramkę straty z Rotterdamu (przegrali 2:3). Milik rozegrał tam tylko ostatnich pięć minut. Czy tym ra-

zem odegra większą rolę? Nadchodzące mecze mogą zresztą zaważyć na jego przyszłości w Marsylii. Mimo konfliktu z trenerem Jorge Sampaolim Polak ma być zdecydowany, by pozostać w Marsylii. Według włoskich

dziennikarzy do zmiany decyzji może skłonić go oferta z Milanu.

Po ewentualnym powrocie do Serie A napastnik mógłby rywalizować z młodszym kolegą z reprezentacji Polski, Nicolò Zalewskim. 20-latek od lutego ma pewne miejsce w składzie Wilków. Jak powiedział Zbigniew Boniek w „Kanał Sportowym”, Jose Mourinho jest w nim „zakochany”. A Zalewski odwdzięcza się wspaniałą formą. Kibice wybrali go najlepszym piłkarzem miesiąca. W dwóch ostatnich występach w LKE zaliczył po asystie. Czy i tym razem pokaże się z dobrej strony w ofensywie? Leicester łatwym rywalem nie będzie, Lisy dopada jednak zmęczenie napiętym terminarzem. Od 2 kwietnia zagrali aż dziewięć razy. Nie wygrali żadnego z pięciu ostatnich spotkań. ©

LIGA EUROPY - PÓŁFINAŁY:

Eintracht - West Ham (godz. 21, w pierwszym meczu 2:1); Rangers - RB Lipsk (21, 0:1).

LIGA KONFERENCJI - PÓŁFINAŁY:

AS Roma - Leicester (21, 1:1); OL Marsylia - Feyenoord (21, 2:3). Transmisje w Viaplay.

Rafaela Pimenta przejmie interes Mino Raioli

Jacek Kmiecik
redakcja@polskappress.pl

Prawniczka z Sao Paulo, Rafaela Pimenta, została następcą Mino Raioli w firmie założonej przez włoskiego agenta, który w ubiegły weekend zmarł w wieku 54 lat na nieujawnione schorzenie.

„One Sarl” to nazwa spółki, którą od tej pory kierować będzie urodziwa Brazylijka, profesor prawa międzynarodowego, władająca biegle ośmioma językami, a prywatnie... wielka miłośniczka piłki nożnej.

Oboje spotkali się w Brazylii w 2003 roku. Pimenta ukończyła w swoim rodzinnym Sao Paulo prawo w 1995 roku i jako bardzo młoda osoba została zatrudniona do pracy w zespole antymonopolowym, stworzonym przez prezydenta Fernando Henrique Cardosa, ujawnia włoski dziennik „La Gazzetta dello Sport”.

Na Raiolę trafiła zupełnie przypadkowo, podczas uruchomienia projektu związanego z akademią piłkarską. Pomagała wówczas Rivaldo i Cesarowi Sampaio założyć Guaratinguetę, mały klub piłkarski w stanie Sao Paulo i na jego



Agencję po najbardziej wyrazistym menedżerze Mino Raioli przejmie Rafaela Pimenta

otwarcu spotkała włoskiego agenta. Mino był pod ogromnym wrażeniem rzutki prawniczki z Ameryki Południowej, która szybko została jego współnikiem w co najmniej trzech spółkach: Maguire Tax & Legal w Amsterdamie oraz Sportman i UUNIQQ w Monachium.

Z biegiem lat zyskała status prawej ręki Raioli, którego również reprezentowała jako inwestora w Associacao Maga Esporte Clube, klubie piłkarskim z siedzibą w Pomerode, mieście w głębi Santa Catarina. Klubik ten wykorzystywany był przez Mino jako satelita do rejestracji piłkarzy z euro-

pejskimi paszportami. Prezesem Maga Esporte Club została nieprzypadkowo siostra Rafaeli Pimenty, Sonia.

Rafaela dołączyła do „One Sarl” osiemnaście lat temu i w tym czasie u boku Mino zdobyła tytuł profesora uniwersyteckiego. Dzisiaj imperium znalazło się w jej rękach,

a ona oczekuje na decyzję, co postanowią zrobić dwaj dwudziestoletni synowie Raioli - Mario i Gabriele. Na razie może spać spokojnie, bowiem jak podają włoskie media, dzieci skupiają się teraz na nauce i o swojej przyszłości zadecydują w późniejszym okresie.

Oprócz dwóch współników, w centrali „One” w Monte Carlo pracuje tylko pięć innych osób. Wśród nich jest Vincenzo Raiola, kuzyn Mino, który zajmuje się głównie włoskimi zawodnikami, oraz Jose Fortes, hiszpański emigrant rezydujący zwykle w Amsterdamie. Pozostałe osoby, niezwykle godne zaufania, zajmują się przede wszystkim kontaktami z mediami i pomocą dla piłkarzy. Firma ma prostą strukturę, ponieważ w taki sposób Mino i Rafaela postanowili działać i opierać się przy tym na rozległej sieci współpracowników w innych krajach.

Rafaela odegrała kluczową rolę w negocjacjach i utrzymaniu w agencji Paula Pogby. Francuski pomocnik Manchesteru United pod wpływem bizneswoman nauczyła się nawet kilku słów po portugalsku. Była też pomysłodawcą uruchomienia projektu „Football

Forum” - międzynarodowego ruchu agentów, który powstał w 2019 roku pod przewodnictwem Mino i którego wiceprezesem została Rafaela.

Gdy Raiola przebywał w szpitalu, to ona zajmowała się toczącymi się negocjacjami, między innymi tymi, które powinny doprowadzić do sfinalizowania najbardziej spektakularnego tego lata transferu Erlinga Haalanda z Borussia Dortmund do Manchesteru City.

Na co dzień mieszka w Monako, gdzie znajduje się biuro firmy. Jest dyskretna, unika mediów społecznościowych i udzielania wywiadów, pracuje poufnie za kulisami, nigdy w świetle reflektorów.

Jej celem jest przede wszystkim godne zaprezentowanie się zawodnikom i szybkie zdobycie ich zaufania. ©

Główni klienci Mino Raioli i Rafaeli Pimenty:

- Haaland (napastnik, Borussia Dortmund)
- Ibrahimović (napastnik, Milan)
- Balotelli (napastnik, Adana Demirspor)
- Pogba (pomocnik, Manchester United)
- Verratti (pomocnik, PSG)
- De Ligt (obrońca, Juventus)
- Donnarumma (bramkarz, PSG)
- De Vrij (obrońca, Inter Mediolan)
- Dumfries (obrońca, Inter Mediolan)
- Gravenberch (pomocnik, Ajax)
- Kean (napastnik, Juventus)

SPORT

www.sportowy24.pl

SZACHY

Zryw zaprasza do niedzielnego grania na 64 polach

Integracyjny Klub Sportowy Zryw Słupsk to organizator wielu imprez szachowych. Tym razem zaprasza na czwartą turniej w szachach szybkich P-15 w ramach X Grand Prix Słupska. Zawody odbędą się w najbliższą niedzielę (8 maja). Granie zacznie się o godz. 10. Zapisy od godz. 9.45. Rywalizacja w świetlicy przy al. H. Sienkiewicza 8 w Słupsku. (fen)



FOT. KRZYSZTOF MULLER/FB

PIŁKA NOŻNA

Hattrick Adkonisa w kadrze Reprezentacja Polski do lat 15 wygrała 5:0 (2:0) ze Słowacją w Ostródzie w meczu Turnieju Czterech Narodów. Bramki: Szymon Królak 9, Jakub Adkonis 40-karny, 46, 71, Adrian Przyborek 60. (sten)

Nieudany początek Czarnych. Śląsk lepszy

Michał Piątkowski
michal.piatkowski@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Słupszczanie przegrali pierwszy półfinałowy mecz 57:77. Kolejne starcie już w czwartek - 5 maja w hali Gryfia.

Jeśli szukać najważniejszych przyczyn porażki od razu w oczy rzuca się fatalna skuteczność słupskiego zespołu. Marcus Lewis trafił tylko 1 z 9 rzutów z gry.

Marek Klassen przestrzelił 7 z 8 prób za trzy punkty, a tylko 3 z 11 rzutów Billego Garretta znalazło drogę do kosza rywali.

Pierwsza kwarta wcale nie zwiastowała takiego przebiegu spotkania.

Za trzy po dwa razy celnie trafili Beech oraz Garrett, a punkty spod kosza dokładał Mikołaj Witliński. Czarni naprawdę dobrze bronili i po dziesięciu minutach gry prowadzili 23:20.

Wszystko co złe dla Czarnych w tym starciu zaczęło się dziać w drugiej odsłonie meczu.

Śląsk zaczął twardziej bronić, zaciskał strefę podkoszową, a nasza ekipa zaczęła mieć ogromne problemy ze skutecznością.

Kolejne akcje słupszczan kończyły się albo stratami albo niecelnymi rzutami. Przed przerwą jeszcze zapunk-



FOT. LUKASZ CAPAR

O piłkę walczy zawodnik Czarnych Słupsk Mikołaj Witliński, który zdobył 14 punktów. Przeszkadza mu Kodi Justice

tował Beech, ale na przerwę prowadząc schodzili już wroclawianie. Było 35:41.

Niestety katastrofalna dla podopiecznych Mantasa Cesnauskisa okazała się druga połowa meczu.

Śląsk grał po profesorsku w obronie i zatrzymał Czarnych na 22 zdobytych punktach podczas całych 20 minut gry.

Śląsk grał konsekwentnie i z minuty na minutę powiększał swoją przewagę.

Ostatecznie po bardzo jednostronnej drugiej połowie wtorkowego starcia Czarni musieli uznać wyższość rywali, z którym przegrali 57:77.

Słupszczanie nie mają jednak czasu na zbytne rozpatrywanie swojej porażki.

Kolejny już drugi mecz tej serii w czwartek 5 maja. Start spotkania o godzinie 17:30.

Transmisję z tego meczu przeprowadzi Polsat Sport News.

Trzeci mecz już we Wrocławiu rozegrany zostanie natomiast 8 maja.

GRUPA SIERLECCY CZARNI SŁUPSK - WKS ŚLĄSK WROCŁAW 57:77 KWARTY: 23-20, 12-21, 10-20, 12-16

Czarni: Beech 14 (3×3), Witliński 14, Garrett 8 (2), Klassen 5 (1), Lewis 4 (1) oraz Musiał 5 (1) Stupirski 4, Young 3, Jankowski, Kulikowski
Śląsk: Trice 18 (2), Kanter 17 (1), Kolenda 12 (2), Ramljak 10 (1), Meiers 7 oraz Dziewa 7 (1), Justice 4, Wójcik 2, Tomczak 0, Gordon 0. ©©

Anioły Garczegorze wygrały ważne spotkanie

Jarosław Stencel
jaroslaw.stencel@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W spotkaniu IV ligi w grupie spadkowej, Sparta Sycewice przegrała z Aniołami Garczegorze 1:2.

W 33. minucie meczu w Sycewicach niezdeterminowanie obrońców Aniołów wykorzystał Maciej Miecznikowski, który dopadł do bezpańskiej piłki i zdobył gola piękną przewrotną z 16 metrów. Akcję na 1:1 rozpoczął Łukasz Łapiogrowski. Podał na lewo do Michała Choszcza, a ten idealnie zacentrował do wybiegającego z zą pleców obrońców Huberta Syl-datka. Nasz napastnik zamknął całą akcję, strzelając z 5 metra pod poprzeczkę. Zwycięski gol to indywidualna akcja Mateusza Szumińskiego lewą stroną boiska. Przedryblował kilku obrońców i lewą nogą zagrał spod końcówki do Huberta Syl-datka. Ten zamknął akcję podobnie jak przy pierwszym golem. - Mecz na remisu. Do przerwy to Sparta mogła zdobyć 2-3 gole. Na szczęście dla nas, dobrze pobronił Mateusz Mayer. Lepiej wytrzymał fizycznie trudy meczu i dominowaliśmy między 46 a 75 minutą, dokumentując to dwoma golami. Końcówka, to próby utrzymania wyniku, co ostatecznie nam się udało. Cieszymy się ogromnie z 6 punktów zdobytych w 4 dni. Złapaliśmy oddech w ciężkiej walce o utrzymanie. Jednocześnie przykro mi bardzo, że pograżyliśmy ambitny zespół

z Sycewic. Sparta gra nieco pechowo i moim zdaniem nie zasługuje na spadek. Zdaję sobie sprawę jak musi się czuć mój serdeczny kolega, trener Marcin Rusakiewicz i szczerze mu współczuję. Sparta ma jeszcze cię szansę i na pewno będzie walczyć do końca, żeby zająć jak najwyższe miejsce - powiedział Tadeusz Wanat junior, trener Aniołów Garczegorze.

- Mecz w którym zostawiliśmy mnóstwo sił. Moi zawodnicy dali z siebie 100 procent. Przeważaliśmy w pierwszej połowie, byliśmy groźniejsi, mieliśmy więcej sytuacji do zdobycia bramki, szkoda że nie wykorzystaliśmy ich przy wyniku 1:0 dla nas. W drugiej połowie Anioły wyszły wysoko i dążyły do wyrównania. Trochę nas zdominowali i doprowadzili do wyrównania co podłamało nas. W decydujących momentach to Anioły przechyliły wynik na swoją korzyść. Gratulacje dla przeciwników, my musimy jeszcze podnieść się mentalnie, aby walczyć do samego końca - mówił Marcin Rusakiewicz, trener Sparty. ©©

Sparta Sycewice - Anioły Garczegorze 1:2 (1:0). Bramki: 1:0 Maciej Miecznikowski (33), 1:1 Hubert Syl-datk (53), 1:2 Hubert Syl-datk (64)
Sparta: P.Wójcik - Slusarz, Bobrowski, K. Klawiowski, D. Adkonis (76 Terefenko), Kopciński, Solczak (83 Kielczykowski), Michalak, Kosiński, Pietrykowski (76 Gulbiński), Miecznikowski.
Anioły: Mayer - B. Tomasiewicz (78 Pankratow), Drzazgowski, Choszcz, Narewski, Ł. Łapiogrowski, F. Tomasiewicz, Staszczuk, Landowski (67 Szaradowski), Syl-datk (83 T. Godula), Szumiński (89 Sidor). ©©

Zmarł Wiesław Perkowski, jezierzyski bramkarz i trener młodych piłkarzy

Krzysztof Niekrasz
krzysztof.niekrasz@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Choroba okazała się znacznie silniejsza i zmogła Go 2 maja. Tego dnia po wielkich cierpieniach zmarł Wiesław Perkowski (rocznik 1958).

Ta śmierć wyrwała z piłkarskich szeregów lubianego i szanowanego bramkarza, a później trenera w regionie słupskim.

Wiesław darzył wielką miłością futbol. Swoją karierę piłkar-

ską rozpoczął jako wychowanek słupskiego Gryfa.

W 1981 roku przeniósł się do Jezierzyc. Tam występował w barwach Stali, z którą przeżywał wzloty i upadki, ale zaliczył między innymi granie w trzecioligowych rozgrywkach.

Sam osobiście oglądałem Jego kapitalne interwencje i parady bramkarskie podczas meczów ligowych.

Po skończeniu kariery zawodniczej poświęcił się pracy szkoleniowej.

Pracował z jezierzyskimi juniorami. Jako szkoleniowiec

prowadził też Szansę Siemianice. Zwieńczeniem pracy trenerskiej Wiesła w Jezierzycach było prowadzenie miejscowej drużyny kobiecej.

- Wiesiek był niezwykle pracowitym i ambitnym bramkarzem. To fajny kumpel. Zawsze służył swoim bogatym doświadczeniem bramkarskim, a szczególnie młodszym kolegom, którzy mieli do czynienia z jezierzyskim futbolem. Miałem z Nim dobre kontakty - wspomina Józef Rudnicki, były piłkarz Stali i też trener klubu z Jezierzyc.

Charakterystyczna niska sylwetka bramkarska Wiesława Perkowskiego na długo pozostała w pamięci szkoleniowców, piłkarzy, działaczy, kibiców i kolegów po fachu.

- Wiesław Perkowski był jednym z najlepszych bramkarzy, którzy grali w naszym klubie. Z natury był bardzo wesołym facetem, a swoim radosnym usposobieniem zarażał kolegów, co pomagało tworzyć miłą atmosferę w drużynie. Ze smutkiem przyjąłem wiadomość o Jego śmierci, bo zdałem sobie sprawę, że odszedł czo-

wiek bezgranicznie oddany piłce nożnej w Jezierzycach i dobry kolega - oznajmił Dariusz Perlański, prezes honorowy jezierzyskiej Stali.

Żegnaj Wiesławie - Wielki Przyjacielu Futbolu!

Ostatnie pożegnanie nastąpi 6 maja (piątek) w Jezierzycach. O godz. 12.30 wystawienie w kaplicy.

O godz. 13 msza żałobna w kościele św. Antoniego Padewskiego, a po niej nastąpi odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku na jezierzyskim cmentarzu. ©©



Wiesław Perkowski miał niespełna 64 lata i piękne wspomnienia

FOT. ZE ZBIORU STALI JEJERZYCE